



## Powstaje partnerstwo między Beresteczkiem a Niedźwiadą Beresteczko i Недзьвяда налагоджують партнерство

Gmina Niedźwiada z województwa lubelskiego podpisała list intencyjny o współpracy partnerskiej z miastem Beresteczko. Przy okazji polska delegacja przekazała stronie ukraińskiej pomoc humanitarną.

6 maja do Beresteczka na Wołyniu przybyli goście z Polski. W skład delegacji, na czele której stał wójt Niedźwiady Marek Kubik, weszli przedstawiciele Ochotniczych Hufców Pracy w Lublinie, 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej oraz policji powiatowej w Lubartowie.

«Od kilkunastu miesięcy chcieliśmy nawiązać współpracę z waszą miejscowością, ale to stało się dopiero teraz, w tych trudnych dniach. Przywieźliśmy pomoc, a wy najlepiej wiecie, gdzie jest najbardziej potrzebna, gdzie ją przekazać... Łatwo być partnerem wtedy, kiedy jest pokój, kiedy jest wszystko dobrze, a my chcemy pokazać, że Polacy i mieszkańcy gminy Niedźwiada chcą pomagać wtedy, kiedy jest trudno» – mówił Marek Kubik.

Ceremonia podpisania listu intencyjnego określającego zakres współpracy pomiędzy Gminą Niedźwiada a Beresteczkiem odbywała się w ga-

bincie mera miasta Ihora Grudzewicza.

Konsul Generalny RP w Łucku Sławomir Misiak nie mógł przybyć osobiście, dlatego list od niego odczytał Jacek Bury, zastępca komendanta wojewódzkiego Ochotniczych Hufców Pracy w Lublinie. Konsul Generalny pogratulował sygnatariuszom dokumentu i zaznaczył: «W moim przekonaniu, Państwa dzisiejsza obecność w Beresteczku to wyraz przywiązania Ukraińców i Polaków do idei suwerenności, wsparcia dla walki Ukrainy oraz manifestacja, że nie godzimy się na ideologię zła, nie godzimy się na bycie przedmiotem i pionkiem w imperialistycznych grach Rosji. Naszą odpowiedzią na barbarzyństwo rosyjskie jest wzmacnianie współpracy, rozwijanie coraz to nowych jej form, działania na rzecz członkostwa Ukrainy w Unii Europejskiej oraz tworzenie kolejnych płaszczyzn wsparcia bohaterów

str. 8

Gmina Недзьвяда з Люблінського воєводства підписала інтенційний лист про партнерську співпрацю з містом Берестечком. При нагоді польська делегація передала українській сторони гуманітарну допомогу.

6 травня до Берестечка у Волинській області прибули гості з Республіки Польща. До складу польської делегації, яку очолив вїт гміни Недзьвяда Марек Кубік, увійшли представники Добровольчих трудових загонів із Любліна, 27-ї Волинської піхотної дивізії Армії Крайової та повітової поліції в Любартові.

«Ми вже кільканадцять місяців планували розпочати співпрацю з вашим населеним пунктом, але це сталося аж тепер, у ці важкі дні. Ми привезли вам допомогу, а ви знаєте найкраще, де вона потрібна, куди її передати... Легко бути партнером, коли мир, коли все добре, а ми хочемо показати, що поляки й жителі гміни Недзьвяда хочуть допомагати і тоді, коли важко», – сказав Марек Кубік.

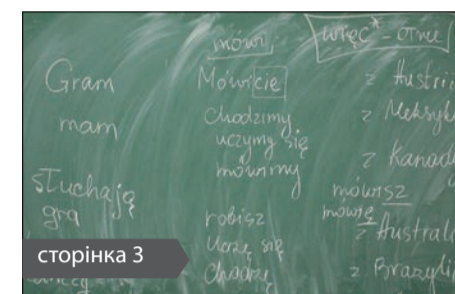
Інтенційний лист у сфері партнерської співпраці між гміною Недзьвяда і Берестечком підпи-

сали в кабінеті Берестечківського міського голови Ігора Грудzewича.

Генеральний консул Республіки Польща в Луцьку Сławомір Місяк не зміг прибути особисто, тож заступник люблінського воєводського коменданта Добровольчих загонів праці Яцек Бури зачитав листа від нього. Консул привітав підписантів документа, а також відзначив: «На моє переконання, те, що ви зараз зібралися в Берестечку, є вираженням прив'язаності українців та поляків до ідеї суверенності, підтримки боротьби України та маніфестуванням, що ми не погоджуємося з ідеологією зла, не погоджуємося бути суб'єктом і пішаком в імперіалістичних іграх Росії. Наша відповідь на варварство Росії – укріплення співпраці, розвиток нових її форм, допомога в отриманні Україною членства в Європейському Союзі та створення нових площин підтримки

Уроки – це острівець нормальності в божевіллі війни

Lekcje są oazą normalności w szaleństwie wojny



сторінка 3

Кожна неділя була особливою

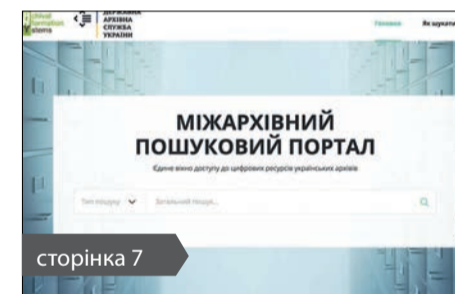
Każda niedziela była wyjątkowa



сторінка 4

Архіви доступні у смартфоні

Archiwa dostępne w smartfonie



сторінка 7

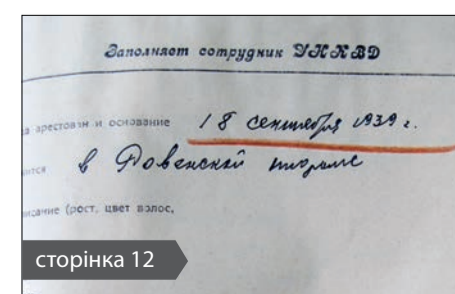
Lekcja historii w Ternopolu

Урок історії в Тернополі



сторінка 9

Музей у Рівному збирає матеріали про репресованих  
Muzeum w Równem zbiera materiały o ofiarach represji



сторінка 12



# Polacy pomagają Husiatynowi

## Поляки допомагають Гусятину

Місто Husiatyn на Tarnopolszczyźnie nie pozostaje bez pomocy Polaków. I to nie tylko materialnej – ostatnio dzieci z miejscowej szkoły sportowej wzięły udział w międzynarodowym turnieju piłki nożnej w Wolsztynie.

2 maja pomoc humanitarną Husiatynowi przekazały Oborniki Śląskie, miasto partnerskie w województwie dolnośląskim. Tym razem były to leki. Wcześniej polscy przyjaciele wysłali już wiele transportów pomocy do obwodu tarnopolskiego. Leki zbierali Marek Furman, kurator projektów szkolnych w Wolsztynie, oraz Agnieszka Żyła z Wojewódzkiego Centrum Zdrowia w Zbąszynie. Jak powiedział Jan Piejko, prezes Nadzbruczańskie Stowarzyszenia Kultury i Języka Polskiego w Husiatynie, sobotnia szkoła Stowarzyszenia jest obecnie wykorzystywana jako magazyn. Część otrzymanych leków została przekazana do miejscowego szpitala, a większość została wysłana na front, gdzie są najbardziej potrzebne. Nauka w szkole odbywa się obecnie w trybie zdalnym.

Jednak Polacy pomagają teraz Ukraincom nie tylko przekazując żywność, lekarstwa i artykuły pierwszej potrzeby. Pod koniec kwietnia 22 wychowanków Szkoły Sportowej dla Dzieci i Młodzieży w Husiatynie przy wsparciu polskich partnerów wzięło udział w międzynarodowym turnieju piłki nożnej w Wolsztynie.

Jan Piejko uczestniczył w podróży jako opiekun i tłumacz. Wśród dzieci i młodzieży biorących udział w międzynarodowych rozgrywkach, byli też wychowankowie Nadzbruczańskie Stowarzyszenia Kultury i Języka Polskiego. Jak poinformował prezes organizacji, młodzież z Husiatyna zajęła pierwsze miejsce w turnieju piłki nożnej w grupie 16-latków i drugie miejsce w grupie do 10 lat. Oprócz zawodów organizatorzy zadbał o wypoczynek gości, m.in. zorganizował ciekawe wycieczki, przeglądy filmów, pływanie po Jeziorze Wolsztyńskim na łodziach miejscowego klubu żeglarskiego.

Organizatorem międzynarodowego turnieju piłki nożnej był Młodzieżowy Ludowy Klub Sportowy «Orkan» Chorzemin, a sfinansowała go organizacja «Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży». Po raz pierwszy w tegorocznych zmaganiach wzięli udział młodzi sportowcy z Ukrainy. Zawody trwały od 25 do 29 kwietnia.

Igor Trojan, dyrektor Dziecięcej i Młodzieżowej Szkoły Sportowej Rady Wsi w Husiatynie, pojechał ze swoimi wychowankami jako trener. Przypomniał, że 17 stycznia 2022 r. została podpisana umowa o współpracy pomiędzy Wydziałem Oświaty, Rodziny, Młodzieży i Sportu miejscowej



rady w Husiatynie a kierownictwem Zespołu Szkół Zawodowych w Wolsztynie. Według strony zobowiązały się do promowania wspólnych imprez sportowych oraz organizowania wypoczynku uczniów i nauczycieli w ośrodkach w Husiatynie i Wolsztynie.

«Dzieci są bardzo zadowolone, wszystko było na najwyższym poziomie. Mieszkaliśmy w hotelu Montana na obrzeżach Wolsztyna, w sosnowym lesie. Dobre jedzenie, ciekawe wycieczki. W imieniu moich podopiecznych i własnym pragnę podziękować polskim przyjaciołom. Było to bardzo potrzebne naszym dzieciom zarówno pod względem sportowym, jak i psycho-emocjonalnym. Chciałbym również podziękować przyjaciołom z niemieckiego miasta Uelzen – uczniom i nauczycielom, którzy rywalizowali z nami i zbierali pieniądze na naszą szkołę sportową. Specjalne podziękowania dla Rady Wiejskiej w Husiatynie i Tarnopolskiej Obwodowej Wojskowej Administracji za pomoc w zorganizowaniu tej wizyty» – mówi Ihor Trojan.

Anatol Olich

Zdjęcie z profilu na Facebooku «Oświata Gusiatynської територіальної громади»

Місто Гусятин на Тернопільщині не залишається без допомоги поляків. Не тільки матеріальної: нещодавно діти з місцевої спортивної школи взяли участь у міжнародному футбольному турнірі у Вольштині.

участь у міжнародному турнірі, були й вихованці Надзбручанського товариства польської культури та мови. Як розповів голова організації, гусятинці у футбольному турнірі в категорії 16 років зайняли перше місце, а в категорії до 10 років – друге. Крім змагань, організатори подбали про дозвілля гостей, зокрема влаштували цікаві екскурсії, походи в кінотеатри, катання Вольштинським озером на човнах місцевого вітрильного клубу.

Організатором міжнародного футбольного турніру виступив Молодіжний народний спортивний клуб «Оркан» Чорземін, а профінансувала його організація «Польсько-німецька співпраця молоді». У цьогорічному турнірі вперше взяли участь юні спортсмени з України. Змагання тривали 25–29 квітня.

Igor Trojan, директор Дитячо-юнацької спортивної школи Гусятинської селищної ради, поїхав зі своїми вихованцями як тренер. Він нагадав: 17 січня 2022 р. між відділом освіти, сім'ї, молоді та спорту Гусятинської селищної ради та дирекцією Комплексу професійно-технічних навчальних закладів у Вольштині підписано двосторонню угоду про співпрацю. Згідно з нею сторони зобов'язалися сприяти проведенню спільних спортивних заходів, організації спільного відпочинку учнів та викладачів в осередках селища Гусятин і міста Вольштин.

«Діти надзвичайно задоволені, все було на найвищому рівні. Жили ми в готелі «Монтана» на окраїні Вольштина, в сосновому лісі. Хороше харчування, екскурсії. Хочу від власного імені та від своїх підопічних подякувати нашим польським друзям. Це було дуже потрібно нашим дітям – і в спортивному, і в психоемоційному плані. Також хочу подякувати нашим друзям із німецького міста Ільцен – студентам і викладачам, які змагалися з нами і зібрали допомогу для нашої спортивної школи. Особливо подяка за допомогу в організації виїзду Гусятинській селищній раді та Тернопільській обласній військовій адміністрації», – сказав Igor Trojan.

Анатолій Оліх

Фото: фейсбук-сторінка «Освіта Гусятинської територіальної громади»

2 травня гуманітарну допомогу Гусятину передало партнерське місто з Нижньосілезького воєводства, Оборніки-Шльонські. Цього разу до її складу входили ліки. Загалом польські друзі відправили на Тернопільщину вже багато вантажів. Медикаменти збирали Marek Furman, куратор шкільних проєктів у Вольштині, й Agnieszka Żyła з Регіонального центру здоров'я у Збоншині. Як розповів Іван Пейко, голова Надзбручанського товариства польської культури та мови в Гусятині, приміщення суботньої школи при товаристві зараз використовують як склад. Частина отриманих ліків передали в місцеву лікарню, а більшість відправили на фронт, де вони найпотрібніші. Навчання у школі відбувається в режимі онлайн.

Проте поляки зараз допомагають українцям не тільки продуктами, медикаментами чи речами першої необхідності. Наприкінці квітня 22 вихованців Дитячо-юнацької спортивної школи Гусятинської селищної ради за сприяння польських партнерів узяли участь у міжнародному футбольному турнірі у Вольштині.

Іван Пейко перебував у поїзді як опікун і перекладач. Серед дітей і молоді, які брали

## База організації польських

Найновша версія бази організації польських і полонійних на світі zawiera 8,9 tys. podmiotów zlokalizowanych w 115 krajach. Najwięcej Polaków poza granicami Polski mieszka w Stanach Zjednoczonych (ok. 10 mln), liczne polskie wspólnoty są m.in. w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Kanadzie, Francji, Islandii i Litwie.

База організації oraz instytucji polskich i polonijnych za granicą istnieje od 2014 roku. Zawiera zestawienie najważniejszych danych o nich oraz o aktywności Polonii i Polaków poza granicami kraju.

Найновша версія бази została zaprezentowana 10 maja w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w Warszawie przez Pełnomocnika Rządu do spraw Polonii i Polaków za Granicą Jana Dziędziczaka oraz Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego dr Dominika Rozkruta.

Zestawienie powstało w oparciu o dane zbierane w ramach badania «Polacy i Polonia na świecie». Jest dostępne tu: <http://polonia.stat.gov.pl>. Zawiera 8,9 tys. organizacji zlokalizowanych

w 115 krajach. Najwięcej podmiotów znajduje się w Ukrainie (1131) i w Stanach Zjednoczonych (1041). Najstarszą organizacją w bazie jest Parafia pw. Świętego Ignacego Loyoli w Kołomyi w Ukrainie istniejąca od 1353 r., najmłodszą zaś Dom Spotkań Polsko-Niemieckich w Kolonii «Europolis», która działa w Niemczech od 2021 r.

Baza nie jest spisem wszystkich aktualnie działających organizacji oraz instytucji polskich i polonijnych za granicą. Zestawienie jest stale aktualizowane. Każda organizacja może zweryfikować swoje dane oraz przesłać do GUS zaktualizowane informacje.

MW

Fot. gov.pl/web/polonia

## База польських організацій

Остання версія бази польських і полонійних організацій у світі містить 8,9 тис. суб'єктів, які розташовані в 115 країнах. Найбільша кількість поляків за межами Польщі проживає в США (близько 10 млн), а чисельні польські спільноти є в Німеччині, Великій Британії, Канаді, Франції, Ісландії, Литві тощо.

База польських і полонійних організацій та інституцій за кордоном існує з 2014 р. У ній зібрано найважливіші дані про інституції та активність Полонії і поляків, що живуть за межами Польщі.

Найновішу версію бази даних представили 10 травня в Канцелярії голови Ради міністрів у Варшаві уповноважений польського уряду у справах Полонії і поляків за кордоном Ян Дзедзічак і голова Головного статистичного управління Домінік Розкрут.

Перелік було створено на основі даних, зібраних у рамках дослідження «Поляки та Полонія у світі». Він доступний тут: <https://polonia.stat.gov.pl/>. У ньому міститься інформація про

8,9 тис. організацій у 115 країнах світу. Більшість із них розташовані в Україні (1131) і США (1041). Найстарша організація в базі даних – парафія Святого Ігнатія Лойоли в Коломиї, яка існує з 1353 р., а наймолодша – Дім польсько-німецьких зустрічей «Європоліс» у Кельні, який діє з 2021 р.

У базу внесено не всі польські й полонійні організації та інституції, які діють нині у світі. Перелік постійно оновлюється. Кожна організація може перевірити свої дані та надіслати оновлену інформацію до Головного статистичного управління.

BM

Фото: gov.pl/web/polonia



# Trochę normalności w szaleństwie wojny

## Трохи нормальності у божевіллі війни

Niczym niesprowokowana, pełna agresja zbrojna rosji na Ukrainę rozpoczęła się 24 lutego tego roku. Wiedzieliśmy, że ograniczona wojna na wschodzie Ukrainy trwa od 2014 r., a Putin, moskiewski dyktator, jest nieobliczalny i nie można ufać jego propagandzie i zapewnieniom. Mimo wszystko niewiele osób spodziewało się czegoś podobnego.

24 лютого розпочалася нічим неспровокована повна збройна агресія росії проти України. Ми знали, що обмежена війна на сході України триває з 2014 р., московський диктатор Путін непередбачуваний, а його пропаганді та запевненням не можна довіряти. Попри це, мало хто очікував чогось подібного.

Pełnoskalowa wojna w Europie w XXI wieku? To nie mieści się w głowie. Pierwsze uczucie – szok. Podniecenie, strach o pozostawionych na Ukrainie przyjaciół i uczniów. Telefony rozgrzane do czerwoności, godziny spędzone w internecie na śledzeniu najnowszych wiadomości. Przystosowywanie się do nowej rzeczywistości, w której, wbrew naszym pragnieniom, musimy żyć.

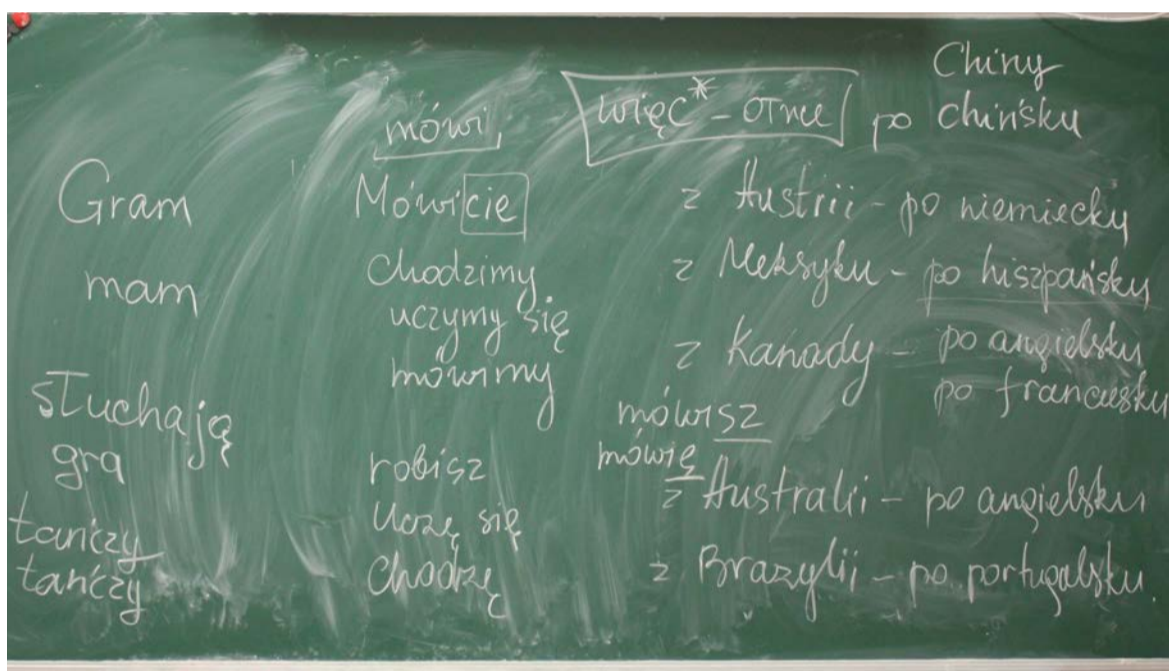
Dopiero po pewnym czasie przychodzi refleksja. Tak, to już trzeci miesiąc wojny. Stąd mój artykuł. Garść przemyśleń.

Spontaniczna i płynąca z głębi serca pomoc dla uciekających przed wojną do Polski ukraińskich rodzin. Taka, na jaką każdego było stać, ale niewielu pozostało obojętnych wobec straszliwej ludzkiej tragedii. Rosnące przerażenie i gniew w miarę ujawniania skali rosyjskich zbrodni na ludności cywilnej popełnianych na zajętych terenach Ukrainy. I pytanie – czy ci mordercy, gwałciciele i złodzieje naprawdę byli kiedyś zwykłymi ludźmi? Chyba nie – nazywanie ich «orkami» świetnie oddaje charakter tego, co robią: bezmyślnie niszczą, grabią i mordują. Żadnych hamulców.

Podziw i chwała dla bohaterów Ukrainy, zarówno wojskowych, jak i cywilów, którzy zjednoczeni jak nigdy (proszę zauważyć, jak niewielu jest ujawnionych zdrajców – zupełnie nie na to liczył Putin!), walczą o każdą wieś, miasto, rzekę, fabrykę i drogę należącą do ich kraju! Nie tylko powstrzymują rasyistów, ale także odnoszą spore sukcesy!

Dziękuję całemu kierownictwu Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, a szczególnie panu Mariuszowi Wychódzkiemu, za trafną czasowo i sprawnie przeprowadzoną akcję informacyjną związaną z zaleceniem ewakuacji nauczycieli polskich z Ukrainy. Dzięki temu mogliśmy spokojnie i na czas opuścić miejsca, które niedługo później stały się areną działań wojennych. Doceniliśmy tu szczególnie obserwując z niedowierzaniem kilku, a nawet kilkudziesięciokilometrowe kolejki na polskiej granicy, w których stali zrozpaczeni ludzie chcący ratować się od piekła wojny.

Gazeta «Monitor Wołyński», w której redakcji mam zaszczyt pracować, działa jak dotychczas. Po początkowych problemach i wydaniu dwóch podwójnych numerów wszystko się unormowało i czasopiśmisko ukazuje się regularnie w cyklu dwutygodniowym, zarówno w wersji elektronicznej, jak i papierowej poświęcając dużą część swojej objętości zagadnieniom związanym z toczącą się wojną. Funkcjonuje także strona internetowa gazety – ostatnio nawet w ulepszonej postaci i nowej szacie graficznej.



Ze względu na pandemię COVID-19 lekcje w działających w Łucku szkołach sobotnio-niedzielnich przy Stowarzyszeniu Kultury Polskiej na Wołyniu imienia Ewy Felińskiej i Towarzystwie Kultury Polskiej imienia Tadeusza Kościuszki odbywały się, jeszcze przed wybuchem wojny, w cyklu mieszanym. Młodsze dzieci uczyły się stacjonarnie, starsze na ogół miały zajęcia on-line. W związku z tym, nie było większych problemów ze zorganizowaniem nauki zdalnej.

Oczywiście, przez pewien czas po 24 lutego, na lekcjach było obecnych znacznie mniej uczniów, niż normalnie. Działo się tak z wielu powodów. Część dzieci wyjechała na wieś do rodziny, gdzie nie zawsze dysponowały szybkim internetem. Niektóre, często wraz z rodzinami, ewakuowały się do Polski i innych krajów europejskich. Mimo trudnej sytuacji zajęcia odbywały się regularnie, często były jednak przerywane przez alarmy przeciwlotnicze.

W miarę upływu czasu dzieci zaczęły się jednak «odnajdować» – logowały się zarówno z Łucka i jego okolic, jak też z Lwowa, Białegostoku, Lublina, Krakowa, Wrocławia, Poznania, Warszawy, a nawet z Paryża! Obecnie ich liczba jest niewiele mniejsza niż przed wybuchem wojny. Myślę, że dla tych uczniów, jak i dla ich rodziców, regularne lekcje są pewną oazą normalności w szaleństwie otaczającej ich wojny.

Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że podobnie odbywają się lekcje na terenie całego Łuckiego Obwodu Konsularnego – w Kowlu, Tarnopolu, Krzemieńcu, Równem, Dubnie i Zdobunowie. W części z tych szkół uczą nie tylko nauczyciele z ORPEGU-u, ale także miejscowi nauczyciele ukraińscy.

Piotr Kowalik, nauczyciel skierowany do Łucka przez ORPEG

Na zdjęciu: tablica w szkole sobotnio-niedzielniej SKP im. Ewy Felińskiej w Łucku.

Pownomasztabna wojna w Europie w XXI st.? Це не вкладається в голову. Перше відчуття – шок. Хвилювання, страх за друзів та учнів, які лишилися в Україні. Гарячі від дзвінків і повідомлень телефони, години, проведені на оновлюванні стрічки новин в інтернеті. Адаптація до нової реальності, в якій, усупереч нашим бажанням, ми змушені жити.

Лише через деякий час приходить рефлексія. Так, це вже третій місяць війни. Тому я це й пишу. Дрібка роздумів.

Спонтанна, викликана відгуком серця, допомога українським родинам, які тікають від війни до Польщі. Допомогали, як могли, але мало хто залишився осторожний перед страшної людської трагедії. Наростання страху та люті в міру виявлення масштабів російських злочинів проти мирного населення на окупованих територіях України. Й запитання: чи ті вбивці, гвалтівники та злодії справді були колись звичайними людьми? Напевно, ні. Те, що їх нарекли «orkami», чудово демонструє природу того, що вони роблять: бездумно руйнують, грабують й убивають. Жодних гальм.

Захоплення героїчними українцями, і військовими, і цивільними, які, як ніколи, об'єдналися (зверніть увагу, як мало викритих зрадників – не на це розраховував Путін!) і відстоюють кожне село, місто, річку, завод і дорогу своєї країни! Вони не тільки стримують рашистів, але й досягають великих успіхів!

Дякую всьому керівництву Центру розвитку польської освіти за кордоном (ORPEG), а особливо Маріушу Вихудзькому за своєчасну та якісно проведenu інформаційну кампанію щодо рекомендації евакуації польських вчителів з України. Завдяки цьому ми змогли спокійно та вчасно покинути місця, які невдовзі стали ареною воєнних дій. Особливо ми це оцінили, коли

з недовірою спостерігали за чергами на кілька і навіть кілька десятків кілометрів на польських кордонах, у яких стояли люди, що вирішили рятуватися від пекла війни.

Газета «Волинський монітор», у редакції якої я маю честь працювати, продовжує роботу. Після перших проблем і виходу двох подвійних номерів усе нормалізувалося і зараз видання знову виходить що два тижні, і в електронній, і в паперовій версії, присвячуючи значну частину матеріалів війні. Діє також сайт газети, віднедавна графічно та функціонально оновлений.

У зв'язку з пандемією COVID-19 уроки в суботньо-недільних школах, які діють у Луцьку при Товаристві польської культури імені Еви Фелінської на Волині та Товаристві польської культури імені Тадеуша Костюшка, ще до початку війни проходили у змішаній формі. Менші діти навчалися стаціонарно, старші, як правило, відвідували уроки онлайн. Тому з організацією дистанційного навчання особливих проблем не було.

Звісно, протягом певного часу після 24 лютого на наших уроках було значно менше учнів, ніж зазвичай. Це пов'язано з багатьма причинами. Деякі діти виїхали в села до родичів, де не завжди мали доступ до швидкісного інтернету. Деякі, часто разом із сім'ями, евакуювалися до Польщі та інших європейських країн. Однак заняття проходили регулярно, хоча й часто переривалися повітряними тривогами.

Минав час, діти почали адаптуватися. Вони приєднувалися до занять і з Луцька, і з околиць, а також з Львова, Білостока, Любліна, Кракова, Вроцлава, Познані, Варшави та навіть із Парижа! Зараз їх кількість не набагато менша, ніж до початку війни. Я вважаю, що для цих учнів, як і їхніх батьків, звичайні уроки – це острівець нормальності в божевіллі війни навколо них.

Наскільки я знаю, аналогічно уроки проходять у всьому Луцькому консульському окрузі: в Ковелі, Тернополі, Кременці, Рівному, Дубні та Здобунові. В деяких школах заняття проводять не лише вчителі з ORPEG, а й місцеві українські педагоги.

Пiotr Kowalik, учитель, skierований до Луцька організацією ORPEG

Фото: Дошка у субтньо-недільній школі ТПК ім. Еви Фелінської в Луцьку.

### Informacja wołyńska

### Волинська інформація

Inżynierowie z Wołynia wyprodukowali dla wojska ponad 100 inwerterów. Urządzenie umożliwia uzyskanie napięcia 220 V w przypadku braku zasilania.

Волинські інженери виграли понад 100 інверторів для військових. Цей прилад дозволяє отримувати 220 В в умовах відсутності електропостачання.

W czasie pełnoskalowej wojny obwód wołyński przyjął ok. 66 tys. przesiedleńców.

За час повномасштабної війни Волинська область прийняла майже 66 тис. переселенців.

8300 uczniów z Łuckiej Hromady wyjechało z powodu wojny za granicę.

8300 школярів із Луцької громади через війну виїхали за кордон.

W skład zespołu Kalush Orchestra, który zwyciężył w Eurowizji, wchodzi trzech wołyńskich muzyków. Są absolwentami Wyższej Szkoły Kultury i Sztuki w Łucku.

У складі гурту Kalush Orchestra, переможця «Євробачення», – троє волинських сопілкарів. Музиканти – випускники коледжу культури і мистецтв, що в Луцьку.

W Łucku stworzono grupę roboczą ds. derusyfikacji. W mieście jest obecnie około 100 ulic o nazwach pochodzenia rosyjskiego i radzieckiego.

У Луцьку створили робочу групу з дерусифікації. В місті нараховується близько 100 вулиць із назвами російського та радянського походження.

Muzycy-wolontariusze, którzy prawie codziennie grają w centrum Łucka, w ciągu półtora miesiąca zebrali ponad 200 tys. hrywien dla ukraińskiego wojska.

Музиканти-волонтери, які майже щодня грають у центрі Луцька, за півтора місяця зібрали на потреби українських військових більш ніж 200 тис. грн.

W ciągu miesiąca Ukraińcy, którzy nie muszą obecnie płacić cła za samochody wwożone na teren Ukrainy, sprowadzili przez Wołyńską Służbę Celną ponad 15 tys. pojazdów.

За місяць через Волинську митницю українці на пільгових умовах ввезли та оформили понад 15 тис. транспортних засобів.



# Każda niedziela była wyjątkowa

## Кожна неділя була особливою

Mirosława Butyńska z Krzemieńca jest członkinią miejscowego Towarzystwa Odrodzenia Kultury Polskiej imienia Juliusza Słowackiego i jedną ze współzałożycielek Stowarzyszenia Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu. Od początku lat 90. prowadziła wycieczki dla polskich turystów, najpierw w Łucku i okolicach, a później także w Krzemieńcu.

Мирослава Бутинська із Кременця – членкиня місцевого Товариства відродження польської культури імені Юліуша Словацького та одна зі співзасновників Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської. Із початку 90-х рр. проводить екскурсії для польських туристів, спочатку Луцьком і навколишніми селами, а згодом Кременцем.

### Мама марzyła о zostaniu nauczycielką

«Dziadek ze strony matki, Dominik Stankiewicz, urodził się w 1897 r., a babcia Antonina, z domu Winicka, – w 1899 r. Pochodzili z polskich rodzin z okolic Krzemieńca. Po ślubie dziadkowie osiedlili się w Dąbrowie (*dziś rejon krzemieniecki w obwodzie tarnopolskim* – aut.). Uprawiali rolę, mieli około 6 dziesięcin ziemi, krowy i świnię. Czasami chodzili do pracy u bogatszych sąsiadów.

Rodzina miała sześcioro dzieci: Jadwigę, Kazimierza, Jana, Stanisława, Józefę i Feliksę. Najstarsza była moja mama Jadwiga, która urodziła się w 1919 r. Ukończyła tylko trzy klasy polskiej szkoły w sąsiednich Czugalach (*obecnie rejon krzemieniecki* – aut.). Mama bardzo chciała się uczyć i nawet marzyła o zostaniu nauczycielką, ale dziadek zabrakł ją ze szkoły, ponieważ babcia zasłała i trzeba było pomagać w gospodarstwie domowym oraz opiekować się młodszym rodzeństwem. Zapłacił za to nawet grzywnę, ponieważ państwo wymagało, aby dzieci uczęszczały do szkoły i zdobywały wykształcenie.

W 1938 r. dziadkowie zbudowali nowy dom w Dąbrowie. Był to raczej chutor, w którym mieszkało sześć rodzin ukraińskich i trzy polskie. Pamiętam tylko rodzinę Chmielewskich. Spokojne i ciche życie dobiegło końca wraz z początkiem wojny» – mówi pani Mirosława.

### Pomógł sąsiad Ukrainiec

«W maju 1943 r. pewnego dnia rano przyszedł do naszej rodziny sąsiad – Ukrainiec Anton, u którego dziadkowie nawet dorabiali w okresie międzywojennym, ponieważ był zamożnym gospodarzem, miał m.in. 100 pni pasieki. Powiedział im: «Uciekajcie. Zabierajcie się do Krzemieńca, bo nocą będą «goście». Anton polecił dziadkowi, aby przygotował wóz, przywiązał do niego krowę, wziął świnię i pod pozorem wyjazdu na bazar w Krzemieńcu opuścił Dąbrowę. Babci kazał powiedzieć o tym sąsiadom, żeby wszyscy myśleli, że oni naprawdę jadą kupić coś do nowego domu. Dziadkowie zabrali ze sobą do Krzemieńca najmłodszego Jana, a starszym dzieciom

kazali iść inną drogą. Dzieci ostrzegły też przed niebezpieczeństwem inne polskie rodziny. Moja mama Jadwiga i jej brat Kazimierz zostali nocować u sąsiadów w chlewie.

O północy do naszego domu przyszli chłopaki z sąsiednich wsi i zaczęli mówić po polsku, że niby chcą o coś zapytać. W tym czasie w domu już nikogo nie było. Psa, który głośno na nich czekał, zastrzelili. Wtedy do tych chłopaków podszedł sąsiad Anton, namówił ich, żeby poszli z nim na kolację, bo żona już nakryła stół. W taki sposób zabrakł ich z naszego domu. Wrócili jeszcze kilka razy i Anton znowu zabierał ich do siebie. Dużo później dziadkowie spotkali go w Krzemieńcu. Poprosił o pozwolenie na rozbiórkę ich dębowej stodoły, która została na chutorze. Babcia Antonina się popłakała i powiedziała, że Anton może zabrakł wszystko, czego potrzebuje, bo uratował im życie» – kontynuuje Mirosława Butyńska.

Opowiada też o pobycie swojego dziadka Dominika i wujka Kazimierza na przymusowych robotach w Niemczech w czasie II wojny światowej: «W lipcu 1943 r., kiedy nasza rodzina mieszkała już w Krzemieńcu, dziadek i wujek zostali wywiezieni do Niemiec. Pracowali w różnych miejscach. Wujek miał wtedy około 18 lat. Trafił do niemieckich gospodarzy, którzy dobrze go traktowali, a nawet zaproponowali zostanie u nich, ponieważ ich jedyny syn zginął na froncie wschodnim. Jednak wujek Kazimierz tęsknił za domem i postanowił wrócić. Kiedy przybył na granicę polsko-radziecką i powiedział, że jest Polakiem, nie wpuszczono go na radziecką Ukrainę, tylko skierowano do Wojska Polskiego. W taki sposób został w Polsce i zrobił karierę wojskową, doszedł do stopnia pułkownika. Dziadek też nie narzekał na pobyt w Niemczech. Był zwykłym pracownikiem w gospodarstwie rolnym. Około 1946 r. wrócił do Krzemieńca».

O tradycjach swojej rodziny pani Mirosława mówi: «Mieliśmy rodzinę dwujęzyczną. Rozmawialiśmy z Polakami po polsku, a z Ukraincami – po ukraińsku. W okresie międzywojennym dziadkowie chodzili z Dąbrowy do kościoła

### Мама мріяла стати вчителькою

«Мій дідусь по материнській лінії Домінік Станкевич народився в 1897 р., а бабуся Антоніна, у дівочтві Віницька, – у 1899 р. Вони походили з польських родин Кременеччини. Після шлюбу дідусь і бабуся поселилися в Діброві (*сьогодні у Кременецькому районі Тернопільської області*, – авт.). Вони господарювали, мали близько шести десятин землі, корів і свиней. Часом ходили працювати до заможніших сусідів.

У родині було шестеро дітей: Ядвіга, Kazimierz, Ян, Станіслав, Юзефа і Фелікса. Найстаршою була моя мама Ядвіга, яка народилася в 1919 р. Вона закінчила лише три класи польської школи в сусідніх Чугалах (*нині Кременецький район*, – авт.). Мама дуже хотіла навчатися й навіть мріяла в майбутньому стати вчителькою, але дідусь забрав її зі школи, оскільки бабуся занедужала і потрібно було допомагати по господарству та доглядати за меншими братами і сестрами. Після цього він навіть заплатив штраф, оскільки держава вимагала, щоб діти відвідували школу та здобували освіту.

У 1938 р. дідусь і бабуся побудували нову хату в Діброві. Це був радше хутір, де жили шість українських сімей і три польських. Пригадую лише родину Хмилевських. Спокійне й розмірене життя завершилося із початком війни» – розповідає Мирослава Антонівна.

### Допоміг сусід-українець

«У травні 1943 р. одного ранку до нашої родини прийшов сусід – українець Антон, у якого дідусь і бабуся навіть підпрацювали в міжвоєнний період, оскільки він був заможним господарем, мав, зокрема, 100 пнів пасіки. Він сказав їм: «Втікайте. Забирайтеся до Кременця, бо вночі будуть «гості». Антон порадив дідусю підготувати підводу, прив'язати до неї корову, взяти ще свиню і, виїхавши нібито на базар до Кременця, покинути Діброву. Бабусі сказав, щоб розповіла про це сусідам, аби всі думали, що вони дійсно їдуть щось купити до нової

хати. Із собою до Кременця дідусь і бабуся взяли найменшого Яна, а старшим наказали йти іншою дорогою. Також діти попередили про небезпеку інші польські сім'ї. Моя мама Ядвіга та її брат Kazimierz лишилися ночувати в сусідів у хліві.

Опівночі до нашої хати прийшли хлопці із сусідніх сіл і почали говорити польською мовою, що хочуть лише дещо запитати. В той час у хаті вже нікого не було. Собаку, який голосно на них гавкав, вони застрелили. Потім до цих хлопців прийшов сусід Антон, переконав, щоб вони пішли з ним повечеряти, бо дружина вже все приготувала до столу. Таким чином він їх забрав від нашої хати. Згодом, в інші дні, вони поверталися й Антон ще кілька разів забирал їх до себе. Вже значно пізніше дідусь і бабуся зустріли його в Кременці. Він попросив дозволу розібрати їхню дубову стодолу, що лишилася на господарстві. Бабуся Антоніна розплакалася і сказала, що Антон може брати все, що йому потрібно, оскільки він врятував їм життя» – продовжує Мирослава Бутинська.

Розповідає також про перебування її дідуся Домініка та дядька Kazimiera на примусових роботах в Німеччині в роки Другої світової війни: «У липні 1943 р., коли наша родина вже жила у Кременці, дідусь й дядько забрали до Німеччини на роботу. Вони працювали в різних місцях. Дядьку тоді було близько 18 років. Він потрапив до німецьких господарів, які добре до нього ставилися й навіть пропонували лишитися в них, оскільки їхній єдиний син загинув на Східному фронті. Проте дядько Kazimierz сумував за домом і вирішив повернутися. Коли він прибув до польсько-радянського кордону і сказав, що він поляк, його не пропустили до Радянської України, а відправили до Війська Польського. Тому він лишився в Польщі й поступово зробив військову кар'єру, став полковником. Дідусь також не нарікав на роботу в Німеччині. Він працював у сільському господарстві як звичайний наймит. Близько 1946 р. повернувся до Кременця».



1



2



3





4

w Krzemieńcu. Był jeszcze w Szumsku, ale do Krzemieńca mieliśmy bliżej. Zarówno moja mama, jak i ja zostałyśmy ochrzczone w Krzemieńcu».

#### Оjciec wyjechał do Polski

«Мій ojciec nazywał się Anton Omelański. Urodził się w 1913 r. na chutorze Warszawka (*dziś wieś Sosnówka w rejonie krzemienieckim* – aut.). Jego rodzina była bardziej zamożna, miała około 10 dziesięcin ziemi i duże gospodarstwo rolne. Ojciec nie służył w wojsku, bo utykał na nogę. W czasie wojny też był ostrzegany przez Ukraińców o możliwym ataku na jego rodzinę, uciekł, tak jak my, do Krzemieńca. Pewnego dnia w kościele zobaczył moją mamę, zakochał się w niej i wkrótce się z nią ożenił. Było to około 1944 r. Urodziłam się na początku 1945 r. Właściwie niewiele wiem o ojcu, ponieważ rodzice rozwiedli się niemal natychmiast po moim urodzeniu. Wiem, że był dobrym gospodarzem» – mówi pani Mirosława.

Mówi, że w latach 1944–1946 jej rodzina miała możliwość wyjazdu do Polski, ale dziadek był jeszcze na przymusowych robotach w Niemczech: «Inne rodziny wyjeżdżały, ale babcia nie chciała jechać bez dziadka. Kiedy wrócił, takiej możliwości już nie było. Wyjechał tylko ojciec, a my z matką zostałyśmy w Krzemieńcu. Ojciec zamieszkał w Drawsku Pomorskim (*dziś powiat drawski w województwie zachodniopomorskim* – aut.). Dostał działkę ziemi, na której pracował. Ojciec nie założył drugiej rodziny, matka również nigdy nie wyszła ponownie za mąż. Jeździłam do niego dwa razy. Po raz pierwszy, gdy miałam 16 lat, a potem jeszcze raz. Wujek Kazimierz, który się mną opiekował, napisał do mojego ojca i poprosił go o wysłanie mi zaproszenia do Polski».

#### Co niedzielę byli w kościele

«Po wojnie mieszkaliśmy w Krzemieńcu: ja, moja mama i dziadkowie. Nasz dom położony był w centrum miasta. Często chodziliśmy do kościoła. Każda niedziela była wyjątkowym dniem, ponieważ zawsze byliśmy w świątyni. Nabożeństwa odprawiano najpierw po łacinie, a później po polsku. Pamiętam nawet coś z łaciny (*usmiecha się* – aut.).

W Krzemieńcu uczyłam się w Szkole nr 1. Brałam czynny udział w różnych masowych wydarzeniach, zostałam wybrana na starostę klasy, przewodniczącą komitetu uczniowskiego, a także sekretarza organizacji komsomolskiej. W 1963 r. po szkole wstąpiłam do Rówieńskiego Instytutu Pedagogicznego na Wydział Języka i Literatury Rosyjskiej, który ukończyłam w 1967 r. Następnie przez rok pracowałam jako nauczycielka na rówieńskim Polesiu we wsi Osowa (*obecnie rejon sarnieński* – aut.). Było mi tam dobrze. Zarówno rodzice, jak i uczniowie dobrze mnie traktowali. Dużo czasu poświęcałam dzieciom. Jeździłam z nimi na wycieczki do Równego i nawet do Kijowa. Pamiętam, że jeden chłopiec nie miał nawet butów, dlatego nauczyciel wychowania fizycznego dał mu trampki na wycieczkę» – wspomina pani Mirosława.

«Mój przyszły mąż, Wołodimir Butyński s. Pawła, przyjechał do mnie do obwodu rówieńskiego i się oświadczył. Urodził się we wsi Szumbar (*dziś w rejonie krzemienieckim* – aut.) w rodzinie ukraińskiej. Po ukończeniu instytutu został skierowany do Ługańska. Stamtąd przyjeżdżał do mojej wsi w obwodzie rówieńskim. Wzięliśmy ślub w 1968 r. i pojechaliśmy do Ługańska, gdzie otrzymaliśmy mieszkanie. Mąż pracował

jako główny inżynier, a później jako brygadysta na budowie. Byłam wychowawczynią w dwóch akademikach. Udało się nam wtedy otrzymać bilet na wycieczkę i zwiedzić kraje bałtyckie oraz Petersburg.

Dobrze nam było w Ługańsku. Tam oczywiście wszyscy rozmawiali po rosyjsku. W 1973 r. urodził się nasz syn Aleksander. Mama zaczęła mnie namawiać, abym przeniosła się bliżej Krzemieńca, a później udało się nam zamienić mieszkanie w Ługańsku na mieszkanie w Łucku» – mówi pani Mirosława.

Do Łucka przeniosła się z mężem i synem w 1977 r.: «Tu było inne życie. Wszyscy rozmawiali po ukraińsku. Kiedy przyjechalśmy, syn jeszcze mówił po rosyjsku. Wujek męża żartował, że przewieźliśmy kacapa (*usmiecha się* – aut.). Chciałam pracować w szkole, ale się nie udało. Później dostałam pracę kierowniczką gabinetu metodycznego w Wołyńskim Obwodowym Komitecie Wykonawczym. Pracowałam tam przez dwa lata, a następnie zatrudniłam się w regionalnym centrum dystrybucji filmów. Pod koniec lat 90. przeniosłam się do Krzemieńca, ponieważ musiałam zaopiekować się mamą. Wówczas byłam już na emeryturze».

Mirosława Butyńska i jej syn byli jednymi z tych łuckich katolików, którzy w 1990 r. jako pierwsi zaczęli chodzić na nabożeństwa odbywające się w kaplicy katedry Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Jej wspomnienia o tym zapisał wcześniej dziennikarz «Monitora Wołyńskiego» Anatol Olich w artykule poświęconym 30-leciu Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej w Wołyniu (patrz nr 18 z 30.09.2021). Syn pani Mirosławy Aleksander był jednym z pierwszych ministrantów parafii katolickiej w Łucku.

Wówczas, na początku lat 90., Polacy, którzy co niedzielę przychodzili do kościoła, postanowili założyć własną organizację – Stowarzyszenie Kultury Polskiej, którego patronką dziś jest Ewa Felińska. Pani Mirosława była obecna na pierwszym jego posiedzeniu. Brała czynny udział w działalności SKP, a później za namową ówczesnej prezes Anny Marii Steciak zaczęła prowadzić wycieczki w języku polskim dla polskich turystów. Pierwsza taka wyprawa odbyła się do Łucka, Rożyszcz i Olyki. Po powrocie do Krzemieńca zaczęła oprowadzać takie wycieczki tam, ponieważ do miasta zawsze przyjeżdżało wielu Polaków. Tu została aktywną członkinią Towarzystwa Odrodzenia Kultury Polskiej im. Juliusza Słowackiego, ale nadal utrzymuje kontakt z Polakami z Łucka.

\*\*\*

Projekt «Rodzinne historie Polaków z obwodu wołyńskiego, rówieńskiego i tarnopolskiego» jest wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021. Projekt «Polska Platforma Medialna Wschód» jest realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Serhij Hładyszuk

Na zdjęciach z rodzinnego archiwum Mirosławy Butyńskiej: 1. Mirosława Butyńska (w środku) z matką Jadwigą, 1948 r. 2. Mirosława Butyńska z babcią Antoniną i dziadkiem Dominikiem, 1952 r. 3. Wujek Kazimierz Stankiewicz i Mirosława Butyńska (stoi) w Krzemieńcu. 4. Mirosława Butyńska (stoi po prawej) z matką Jadwigą (siedzi po prawej). 5. Mirosława Butyńska z synem Aleksandrem.



5

Pro tradiciji svojei sim'i pani Mirosława goriv' nastupne: «U nas byla dvomovna rodina. Iz poljakkami mi spilkuvalisja pol'skiju, a z ukrajin'cami – ukrajin'skiju. V mižvoennij period iz Dіbrovi moї dідus' i babusja chodili v kostel do Kremencja. Še xram був u Šum'skju, ale do Kremencja було bližče. I moju mamu, i mene xrestili v Kremencji».

#### Батько виїхав до Польщі

«Мого батька звали Антон Омелянський. Він народився в 1913 р. на хуторі Варшавка (*сьогодні село Sosnówka в Кременецькому районі*, – авт.). Його родина була заможнішою, мала близько 10 десятин землі та велике господарство. Батько не проходив військової служби, оскільки кульгав. У роки війни його також попередили українці про можливий напад на їхню родину і він теж утік до Кременця. Одного разу в костелі він побачив мою маму, закохався, згодом вони поборалися. Це було близько 1944 р. Я народилася на початку наступного 1945 р. Насправді, я мало що знаю про тата, оскільки майже відразу після мого народження батьки розлучилися. Знаю, що він був добрим господарем», – зазначає Мирослава Антонівна.

Вона каже, що в 1944–1946 рр. її сім'я мала можливість виїхати до Польщі, але дідусь тоді був ще на примусових роботах у Німеччині: «Інші родини виїжджали, але бабуся не хотіла їхати без дідуса. Коли ж він повернувся, то вже не було такої можливості. Виїхав тільки мій батько, а ми з мамою лишилися в Кременці. Батько поселився в містечку Дравсько-Поморське (*сьогодні в Дравському повіті Західно-поморського воєводства Польщі*, – авт.). Йому дали ділянку землі, на якій він і працював. Тато так і не створив другу сім'ю, та й мама вдруге заміж не вийшла. Я до нього два рази приїжджала. Вперше, коли мені було 16 років, і потім ще раз. Мій дядько Казимир, який мною опікувався, писав до батька і просив, щоб він надіслав мені виклик до Польщі».

#### Кожної неділі були в костелі

«Після війни ми жили у Кременці: я з мамою, дідусь і бабуся. Ми проживали в центрі міста й часто ходили в костел. Кожна неділя була особливим днем, бо ми обов'язково були у храмі. Богослужіння відбувалися на латині та пізніше польською мовою. Я навіть дещо пригадую з латини (*usmiechaється*, – авт.).

У Кременці я навчалася у школі № 1. Брала активну участь у різних масових заходах, мене обирали старостою класу, головою учнівського комітету, а також секретарем комсомольської організації. В 1963 р. після школи я вступила в Рівненський педагогічний інститут на відділення російської мови і літератури, який закінчила в 1967 р. Після цього один рік працювала вчителькою на Рівненському Поліссі, в селі Осова (*нині Сарненський район*, – авт.). Мені там було добре. До мене гарно ставилися і батьки, й учні. Дітям я приділяла багато часу. Їздила з ними на екскурсії до Рівного та Києва. Пригадую, що в одного хлопця навіть взуття не було, то вчитель фізкультури дав йому кеди для поїздки», – згадує Мирослава Антонівна.

«Мій майбутній чоловік Володимир Павлович Бутинський приїхав до мене на Рівненщину і запропонував узяти шлюб. Він народився в селі Шумбар (*сьогодні в Кременецькому районі*, – авт.) в українській родині. Після закінчення інституту йому дали направлення в Луганськ.

Саме звідти він і приїжджав до мене в село на Рівненщину. Ми розписалися в 1968 р. і поїхали до Луганська, де отримали квартиру. Чоловік працював головним інженером, а згодом бригадиром на будівництві. Я була вихователкою у двох гуртожитках. Нам тоді вдалося отримати путівку й відвідати країни Балтії та Петербург.

У Луганську нам було добре. Там, звичайно, всі розмовляли російською мовою. В 1973 р. у нас народився син Олександр. Моя мама почала вмовляти мене переїхати ближче до Кременця. Згодом нам вдалося обміняти квартиру в Луганську на помешкання в Луцьку», – розповідає Мирослава Антонівна.

До Луцька вона з чоловіком і сином перебралася в 1977 р.: «Тут було інше життя. Всі спілкувалися українською. Коли ми тільки приїхали, син ще говорив російською. Дядько мого чоловіка жартував, що ми кацапа привезли (*usmiehaється*, – авт.). Я хотіла працювати у школі, але не вдалося. Згодом влаштувалася завідувачкою методичного кабінету у Волинському обласному кінотеатрі. Працювала там два роки, а потім перейшла в обласний кінопродюсерський центр. Наприкінці 1990-х рр. я переїхала до Кременця, оскільки потрібно було доглядати за мамою. В той час я вже була на пенсії».

Мирослава Бутинська та її син були одними з тих луцьких католиків, які в 1990 р. першими збиралися на богослужіння, що тоді відбувалися в каплиці костелу Святих Апостолів Петра і Павла. Її спогади про це записав раніше журналіст «Волинського монітора» Анатолій Оліх у статті, присвяченій 30-річчю Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської (див. № 18 від 30.09.2021). Син пані Мирослави Олександр був одним із перших міністрантів католицької парафії в Луцьку.

Тоді, на початку 90-х рр., поляки, які щонеоділі приходили до костелу, вирішили створити свою організацію – Товариство польської культури, яке нині носить ім'я Еви Фелінської. На його першому засіданні була й пані Мирослава. Вона брала активну участь у діяльності ТПК, згодом з ініціативи тодішньої голови Анни-Марії Стецяк почала проводити екскурсії польською мовою для приїжджиків поляків. Перша така подорож відбулася до Луцька, Рожища й Олики. Повернувшись до Кременця, почала проводити такі екскурсії і там, адже до цього містечка завжди приїжджало багато польських туристів. Тут вона стала активною членкинею Товариства відродження польської культури імені Юліуша Словацького, проте й до сьогодні підтримує зв'язок із луцькими поляками.

\*\*\*

Проект «Родинні історії поляків із Волинської, Рівненської і Тернопільської областей» підтримує Канцелярія голови Ради міністрів РП у рамках конкурсу «Полонія та поляки за кордоном 2021». Проект «Польська медіальна платформа Схід» реалізує фундація «Свобода і демократія». Публікація відображає лише погляди автора і не представляє офіційну позицію Канцелярії голови Ради міністрів РП.

Сергій Гладішук

На фото з родинного архіву Мирослави Бутинської: 1. Мирослава Бутинська (в центрі) разом із мамою Ядвігою, 1948 р. 2. Мирослава Бутинська з бабусею Антоніною і дідусем Домініком, 1952 р. 3. Дядько Казимир Станкевич і Мирослава Бутинська (стоїть) у Кременці. 4. Мирослава Бутинська (стоїть справа) з мамою Ядвігою (сидить справа). 5. Мирослава Бутинська із сином Олександром.



# Ocaleni od zapomnienia: Władysław Jakuszewski

## Повернуті із забуття: Владислав Якушевський

W okresie międzywojennym Władysław Jakuszewski pracował w policji w Równem, Kowlu, Dubnie i Zdołbunowie. Został aresztowany przez NKWD w listopadzie 1939 r., a w marcu 1941 r. za «aktywną działalność przeciw ruchowi rewolucyjnemu» został skazany na osiem lat poprawczych obozów pracy.

У міжвоєнний період Владислав Якушевський працював у поліцейних відділках у Рівному, Ковелі, Дубні та Здолбуніві. НКВС арештував його в листопаді 1939 р., а в березні 1941 р. за «активну боротьбу з революційним рухом» засудив до восьми років виправно-трудова таборів.

Władysław Jakuszewski urodził się 13 października 1893 r. we wsi Mały Łazuczynsk w powiecie Starokonstantynów (obecnie obwód chmielnicki) w chłopskiej rodzinie. Jego ojciec Korneliusz Jakuszewski posiadał sześć dziesięcin ziemi.

Władysław skończył dwuklasową szkołę zawodową. W latach 1915–1917 służył w wojsku carskim w stopniu chorążego. W latach 1918–1920 był podporucznikiem Wojska Polskiego, a w latach 1921–1922 – porucznikiem rezerwy.

Prawdopodobnie Władysław Jakuszewski przybył na Rówieńszczyznę jako osadnik wojskowy uzyskując 10,5 ha ziemi w Żytyniu Wielkim. Tutaj, jak dowiadujemy się z akt sprawy karnej, zaczął budować dom.

Od 1922 r. pracował w Komendzie Powiatowej Policji Państwowej w Równem. Początkowo był kancelistą. W 1926 r. został policjantem w Kowlu. W 1930 r. przeprowadził się do Dubna, gdzie zajął stanowisko komendanta kolejowego posterunku policji. Od 1936 r. był urzędnikiem I komisariatu policji w Równem. Lata 1938–1939 spędził na stanowisku komendanta kolejowego posterunku policji w Zdołbunowie, pracując jednocześnie w bibliotece policyjnej. Do jego obowiązków należało utrzymywanie porządku na dworcu kolejowym oraz zapobieganie sabotażom.

W Zdołbunowie Jakuszewski zamieszkał razem z żoną i trzema synami (12, 10 i 8 lat) przy ulicy Panieńskiej 9.

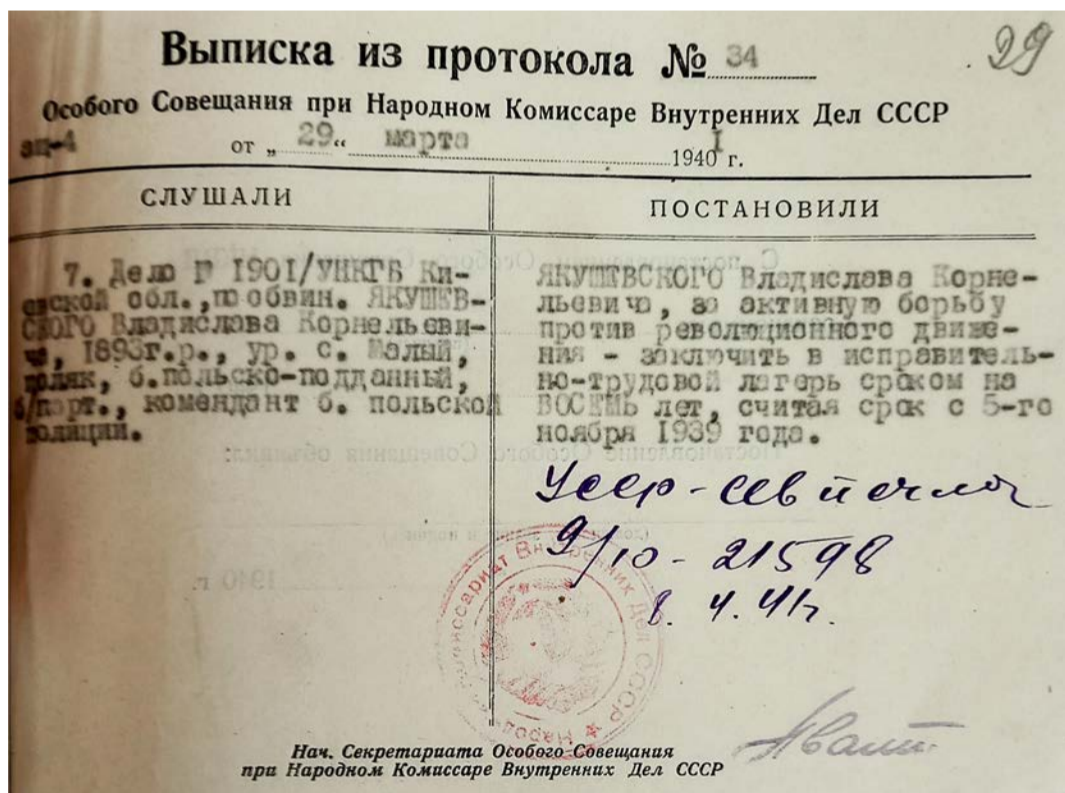
5 listopada 1939 r. Władysław Jakuszewski został aresztowany przez oddział NKWD w Zdołbunowie. W trakcie rewizji skonfiskowano mu paszport wydany 30 listopada 1922 r. przez urząd powiatowy w Równem, szelki, nóż i ołówek.

Wszyscy jego podwładni również zostali osadzeni w więzieniu. Podstawą aresztowania stało się oskarżenie o aktywną działalność przeciw ruchowi rewolucyjnemu. Na przesłuchaniu w dniu 1 października 1940 r. więzień powiedział, że do jego obowiązków należała «walka przeciw ruchowi rewolucyjnemu i ujawnienie osób rewolucyjnie nastawionych». Jednak, jak stwierdził aresztowany podczas przesłuchania, w czasie jego pobytu na stanowisku komendanta w przydzielonej mu dzielnicy żadnych czynów rewolucyjnych nie było, w związku z czym nie zatrzymano żadnej osoby o poglądach antypolskich. Jeśli chodzi o konfidentów, którzy jakoby musieli być na każdym posterunku policyjnym, Władysław powiedział, że ich nie potrzebował, ponieważ na jego posterunku nie ujawniano nastrojów przeciw rządowym.

Dalsza linia śledztwa, już podczas pobytu Jakuszewskiego w więzieniu NKWD w Kijowie, miała na celu pozyskanie informacji o konfidentach. 29, 30 i 31 października odbyły się kolejne kilkugodzinne nocne przesłuchania, w trakcie których więzień odpowiadał śledczemu, że poza chuliganami i złodziejami policja nikogo nie aresztowała.

W aktach śledztwa wszczętego wobec Władysława Jakuszewskiego znaleziono dwie sprzeczne wobec siebie decyzje. Pierwsza dotyczyła wyboru środka zapobiegawczego. Została wydana 9 listopada 1939 r. w Zdołbunowie przez dowódcę grupy operacyjnej NKWD USRR, podporucznika służby bezpieczeństwa Kukesa. Według niej aresztowany został oskarżony o popełnienie przestępstwa zgodnie z art. 54–13 KK USRR, czyli aktywną działalność przeciw ruchowi rewolucyjnemu. Dokument został opatrzony datą wsteczną, gdyż na protokole przeszukania i ankietie aresztowanego widnieje data 5 listopada.

W drugiej decyzji wydanej 25 października 1940 r. przez śledczego jednostki śledczej Zarządu NKWD obwodu kijowskiego Sałę czytamy



o aresztowaniu Władysława Jakuszewskiego na terenie Zachodniej Ukrainy z powodu nielegalnego przekroczenia przez niego granicy państwowej ZSRR od strony Rumunii, czyli popełnienia przestępstwa zgodnie z art. 80 KK USRR.

Z następných dokumentów wynika, że sądownictwo sowieckie jako kluczowe wybrało przestępstwo według art. 54–13 KK USRR. 29 marca 1941 r. na mocy decyzji Kolegium Specjalnego NKWD ZSRR Władysław Jakuszewski został skazany na osiem lat poprawczych obozów pracy. Karę odbywał w obozie «Siewpieczlag».

Według postanowienia Prokuratury Obwodu Rówieńskiego z dnia 21 grudnia 1989 r. Władysław Jakuszewski został zrehabilitowany.

Dalsze losy rodziny Jakuszewskich nie są nam znane.

писарем. У 1926 р. став поліціантом у Ковелі. 1930 р. переїхав до Дубна, де отримав призначення на посаду коменданта залізничного постерунку поліції. З 1936 р. Владислав був писарем 1-го комісаріату поліції в Рівному. 1938–1939 рр. провів на посаді коменданта поліцейного відділку залізничного вузла у Здолбуніві, паралельно працюючи в поліцейній бібліотеці. Серед його обов'язків – підтримання правопорядку на залізничній станції, попередження та недопущення диверсій.

У Здолбуніві Якушевський разом із дружиною та трьома синами (12, 10 і 8 років) оселився на вулиці Паненській, 9.

5 листопада 1939 р. відділ НКВС у Здолбуніві арештував Владислава Якушевського. Під час обшуку в нього вилучили паспорт, виданий 30 листопада 1922 р. Рівненським повітовим управлінням, підтяжки, ніж та олівець.

До в'язниці потрапили також усі його підлеглі. Підставою для арешту стало звинувачення в активній боротьбі з революційним рухом. На допиті від 1 жовтня 1940 р. в'язень розповів, що серед його обов'язків була «боротьба з революційним рухом та виявлення революційно налаштованих осіб». Однак, як далі стверджував під час допиту арештований, за час його перебування на посту коменданта на обслуговуванні ним ділянки ніяких революційних проявів не було зафіксовано, а йому так і не вдалося виявити жодної антипольської налаштованої особи. Щодо наявності конфідентів, які передбачалися на кожному постерунку поліції, Владислав заявив, що не мав потреби в таких, оскільки його дільниці не вирізнялися антидержавними проявами.

Подальшу лінію слідства, вже під час перебування Якушевського у в'язниці НКВС у Києві, вибудовували довкола «добування» свідчень про наявних конфідентів. 29, 30 та 31 жовтня він провів на кількогодинних нічних допитах, відповідаючи слідчому, що, крім хуліганів та злодіїв, поліціянти нікого не затримували.

В архівно-слідчій справі Владислава Якушевського наявні дві постанови, що суперечать одна одній. Перша – про обрання запобіжного заходу, видана начальником оперативної групи НКВС УРСР, молодшим лейтенантом державної безпеки Кукусом 9 листопада 1939 р. в Здолбуніві. Арештованому, згідно з нею, інкриміновано злочини, передбачені ст. 54–13 KK УРСР (активна боротьба з революційним рухом). Документ оформлено заднім числом, оскільки протокол обшуку й анкета арештованого датовані 5 листопада.

У другій постанові, виданій слідчим слідчостини УНКВС у Київській області Салом 25 жовтня 1940 р., йдеться про арешт Владислава Якушевського на території Західної України за скоєння нелегального переходу державного кордону СРСР зі сторони Румунії, тобто злочину, передбаченого ст. 80 KK УРСР.

Подальші документи свідчать, що радянське правосуддя ключовими обрало злочини, передбачені ст. 54–13 KK УРСР. 29 березня 1941 р. постановою Особливої наради при НКВС СРСР Владислава Якушевського засуджено до восьми років позбавлення волі у виправно-трудова таборах. Термін покарання він відбував у «Севпечлазі».

Заключенням Рівненської обласної прокуратури від 21 грудня 1989 р. Владислава Якушевського реабілітовано.

Подальша доля родини Якушевських нам не відома.



# Archiwa w smartfonie

## Архіви у смартфоні

Państwowa Służba Archiwalna przedstawiła zunifikowany «Portal Wyszukiwania Międzyarchiwalnego», który zawiera prawie półtora miliona zdigitalizowanych kopii dokumentów z trzech centralnych archiwów Ukrainy. Wyniki on-line projektu «Jednolita witryna dostępu do zasobów cyfrowych ukraińskich archiwów» zaprezentowano 11 maja w Kijowie.

Державна архівна служба представила єдиний «Міжархівний пошуковий портал», який містить майже півтора мільйона оцифрованих копій документів із трьох центральних архівів України. Результати онлайн-проєкту «Єдине вікно доступу до цифрових ресурсів українських архівів» представили 11 травня в Києві.

Przewodniczący Państwowej Służby Archiwalnej Ukrainy Anatolij Chromow podkreślił, że prezentacja projektu jest przełomowym wydarzeniem w historii rozwoju archiwów państwowych. «Co to daje nam wszystkim? W aktualnych warunkach to możliwość zaproponowania zasobu, który znacznie upraszcza życie zarówno archiwistów, jak i użytkowników. Ostatnio archiwa państwowe zaczęły nie tylko aktywnie digitalizować swoje zasoby, ale także prezentować je na swoich stronach internetowych. Tempo cyfryzacji w ubiegłym roku wzrosło o 500 %. Zwiększyła się również szybkość prezentacji materiałów on-line. Jednak wszystkie te cyfrowe kopie należało wyszukiwać na platformach, które w kolejnych latach tworzyły różne państwowe instytucje archiwalne. Dla osób, które po raz pierwszy mają do czynienia z wyszukiwaniem w archiwach, oznacza to dodatkową stratę czasu i nerwów» – powiedział.

W wielu krajach zachodnich istnieją specjalne platformy, które ujednolacają takie wyszukiwanie. Na przykład w Polsce działa portal [szukajwarchiwach.gov.pl](http://szukajwarchiwach.gov.pl), dzięki któremu użytkownicy mają scentralizowany dostęp do zdigitalizowanych zasobów polskich archiwów państwowych.

Takie zadanie od dawna postawiono przed archiwami ukraińskimi. «Teraz, w warunkach wojny, możemy zaprezentować portal stworzony przez Archiwalne Systemy Informacyjne. Jest to wersja pilotażowa. Zapraszamy wszystkich do korzystania z tego zasobu, ponieważ dla nas ważne jest poznanie opinii użytkowników na temat naszego serwisu» – powiedział Anatolij Chromow.

«Portal Wyszukiwania Międzyarchiwalnego» zawiera prawie półtora miliona wpisów z trzech centralnych archiwów Ukrainy, które w ostatnich latach otrzymały oprogramowanie ARCHIUM: Centralnego Archiwum Państwowego Organizacji Społecznych, Centralnego Archiwum Państwowego – Muzeum Literatury i Sztuki oraz Centralnego Archiwum Państwowego Wyższych Władz i Administracji. Te półtora miliona kopii nie tylko jest przedstawionych w bazie. Istnieje możliwość wyszukiwania według słów kluczowych, dokumentów opisowych. Jeśli sprawa nie jest zdigitalizowana, można ją zamówić bezpośrednio do czytelnika konkretnego archiwum.

Serwis jest dostępny w internecie: <https://searcharchives.net.ua/>. Został stworzony przez przedsiębiorstwo «Archiwalne Systemy Informacyjne». Dyrektor firmy Kyryło Wisłobokow zaznaczył, że w archiwach państwowych obecnie należy wdrożyć jednolite zasoby na zunifikowanej platformie ARCHIUM.

«Istnieje wiele serwisów stworzonych w różnych latach na różnych platformach. Zasadniczo nie mają żadnych zaawansowanych mechanizmów wyszukiwania, co utrudnia pracę badaczom. Staraliśmy się stworzyć prosty, intuicyjny interfejs. Głównym elementem jest okno wyszukiwania. Poniżej są pokazywane slajdy ze zbiorami, które archiwa chcą zaprezentować ze swoich lokalnych zasobów» – powiedział Kyryło Wisłobokow.

Obecnie do portalu podłączone są trzy archiwa, następnie będą kontynuowane prace nad dołączaniem kolejnych archiwów i zbiorów, np. zdigitalizowanych dokumentów Archiwum Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej.

Dyrektorka Centralnego Archiwum Państwowego Wyższych Władz i Administracji Ukrainy Larisa Lewczenko przypomniała, że zaledwie kilka miesięcy temu instytucja zaprezentowała pół miliona zdigitalizowanych kopii, obecnie zaś jest ich dwa razy więcej.

«Założowano materiały z okresu Ukraińskiej Rewolucji, lat 20. XX w., zbiory o tematyce żydowskiej. Wkrótce będą dostępne Zbiory Rady Najwyższej Ukrainy z lat 1991–1993 (ponad tysiąc spraw), materiały z okresu II wojny świa-



towej, w szczególności o jeńcach wojennych i osobach internowanych przetrzymywanych w obozach jenieckich, specjalnych szpitalach na terenie Ukrainy po zakończeniu wojny. Planujemy skopiować zbiory zawierające informacje o charakterze genealogicznym, ponieważ mamy spisy ludności, dokumenty wojskowe, edukacyjne, dokumenty dotyczące przesiedleń, które pozwalają na ustalenie informacji o losach tysięcy ludzi w latach 1917–1926 czy w okresie powojennym» – podkreśliła Larisa Lewczenko.

Dodała, że pracownicy Archiwum Wyższych Władz i Administracji mają nadzieję, że w ciągu roku lub półtora zdigitalizują około dwóch milionów arkuszy dokumentów. Kopie planują umieścić w zasobie elektronicznym.

Jako pierwsze do platformy ARCHIUM dołączyło Centralne Archiwum Państwowe Zrzeszeń Społecznych Ukrainy. Jego szefowa Olga Bażan powiedziała, że obecnie archiwiści opublikowali adnotacje dokumentów, obejrzeli historycznymi informacjami prawie wszystkie dostępne zbiory, a także informacje tekstowe do połowy wszystkich zbiorów. Pełne informacje tekstowe do wszystkich dostępnych w archiwum zbiorów mają pojawić się na portalu w ciągu roku.

«W ubiegłym roku opublikowaliśmy indeks nazwisk osób represjonowanych, których sprawy karne są przechowywane w naszym archiwum. Liczba takich spraw wynosi ponad 34 tys. W tym elektronicznym indeksie znalazły się nazwiska 55 tys. osób represjonowanych. W najbliższych planach jest załadowanie zeskanowanych kopii spraw karnych osób represjonowanych» – zaznaczyła Olga Bażan.

Powstanie takiego portalu międzyarchiwalnego to nasza broń w badaniu historii Ukrainy. Taką pewność ma zastępczyni dyrektora, główna kustoszka zbiorów Centralnego Archiwum Państwowego – Muzeum Literatury i Sztuki Ukrainy Tamara Malarczuk.

«Nasze archiwum publikuje na tym portalu opisy spraw stałego przechowywania. Załadowano już opisy 15% takich spraw. Dodaliśmy również 120 tys. zeskanowanych kopii z naszych zbiorów dokumentów pochodzących z rodzinnych archiwów. Cechą naszych zbiorów jest posiadanie właśnie takich dokumentów, zdecydowaliśmy więc, że będziemy publikowali je w pierwszej kolejności» – powiedziała.

Obecnie nie ma możliwości podłączenia do «Portalu Wyszukiwania Międzyarchiwalnego» archiwów obwodowych i miejscowych, jednak Państwowa Służba Archiwalna ma nadzieję, że wkrótce także zaczną korzystać z platformy ARCHIUM. Jedno z obwodowych archiwów kraju już rozważa taką możliwość.

Olga Szerszeń

Fot.: Zrzut ekranu z internetowej prezentacji «Portalu Wyszukiwania Międzyarchiwalnego»

translucją slajdów z kolekcjami, які архіви виділяють на своїх локальних ресурсах», – зауважив Кирило Віслобоков.

Наразі до єдиного порталу підключено три архіви, однак далі триватиме робота з підключення інших архівів і колекцій, наприклад оцифрованих документів Архіву ЗУНР.

Директорка Центрального державного архіву вищих органів влади та управління України Лариса Левченко пригадала, що буквально кілька місяців тому установа презентувала пів мільйона оцифрованих копій, а нині таких нараховується удвічі більше.

«Завантажено матеріали періоду Української революції, 1920-х рр., фонди єврейської тематики. Скоро будуть доступними фонд Верховної Ради України за 1991–1993 рр. (це більш ніж тисяча справ), матеріали періоду Другої світової війни, зокрема про військовополонених і інтернованих осіб, які перебували в таборах військовополонених, спецпитальнях на території України після закінчення війни. Плануємо копіювати фонди, які містять інформацію генеалогічного характеру, оскільки маємо переписи населення, військові, освітянські документи, документи про переселення, які дозволяють встановити відомості про долі тисяч людей у період 1917–1926 рр., післявоєнний час», – наголосила Лариса Левченко.

Вона додала, що працівники архіву вищих органів влади та управління сподіваються за рік-півтора оцифрувати близько двох мільйонів аркушів документів. Копії планують завантажити на електронний ресурс.

Першим до платформи ARCHIUM підключився Центральний державний архів громадських об'єднань України. Його очільниця Ольга Бажан розповіла, що нині архівісти внесли до ресурсу анотації документів та історичні довідки майже на всі наявні фонди, а також повну текстову інформацію на половину всіх фондів. Повну текстову інформацію на всі наявні в архіві фонди сподіваються завантажити на портал протягом року.

«Торік ми завантажили іменний покажчик на репресованих осіб, кримінальні справи яких зберігаються в нашому архіві. Кількість таких справ – понад 34 тис. І в цей електронний іменний покажчик увійшли імена 55 тис. репресованих осіб. У найближчих планах – завантажувати відскановані копії архівно-кримінальних справ репресованих», – відзначила Ольга Бажан.

Заснування подібного міжархівного порталу в умовах сьогодення – наша зброя у вивченні історії України, повення заступниця директора, головна зберігачка фондів Центрального державного архіву-музею літератури і мистецтва України Тамара Малярчук.

«Наш архів завантажує описи справ постійного зберігання на цей портал. Уже залучено описи 15 % справ. Також ми завантажили 120 тис. відсканованих копій із наших фондів документів особового походження. Оскільки унікальність нашого архіву є наявність документів особового походження, ми вирішили, що першочергово завантажуватимемо саме їх», – сказала вона.

Нині через низку причин немає змоги підключити до «Міжархівного пошукового порталу» обласні та місцеві архіви, однак у Державній архівній службі сподіваються, що з часом на уніфіковану платформу ARCHIUM перейдуть і вони. Таку можливість нині вже розглядають в одному з обласних архівів країни.

Ольга Шершень

Фото: скрін з онлайн-презентації «Міжархівного пошукового порталу»



**str. 1** ukraińskich w ich walce o ideały wolnego świata, przyszłość swojego kraju i przyszłych pokoleń Ukraińców. Jestem pewien, że wolny świat nie pozostanie biernym również po wojnie i razem Ukrainę odbudujemy».

Komendant powiatowej policji w Lubartowie, inspektor Andrzej Antoniewski, przekazał swojemu ukraińskiemu koledze, zastępcy komendanta policji w Horochowie Oleksandrowi Hnatiukowi leki i środki opatrunkowe, zwłaszcza te najpotrzebniejsze do zabezpieczenia ran postrzelonych. Jak powiedział polski funkcjonariusz, pomoc została zebrana przez jego podwładnych, a także przez związki zawodowe w województwie lubelskim, w tym działające w jego komendzie. «Będziemy dalej wspierać naszych ukraińskich kolegów, jak tylko będzie możliwość. Będziemy też pozyskiwać sponsorów prywatnych, firmy farmaceutyczne. Jestem też pewny, że jak my będziemy w potrzebie, to też przyjdą nam na pomoc» – uważa inspektor Andrzej Antoniewski.

Następnie polska delegacja dostarczyła przywiezione przez siebie ładunek pomocy humanitarnej do lokalnego magazynu. Według komendanta wojewódzkiego OHP Piotra Gawryszczaka dary były zbierane przez hufce z całej Lubelszczyzny. Znalazła się wśród nich żywność, lekarstwa, chemia gospodarcza, zabawki dla dzieci, artykuły pierwszej potrzeby oraz pięć składanych łóżek medycznych dla szpitali polowych.

«Dziękuję Polakom, naszym przyjaciołom, którzy bardzo nas wspierają. Pomagają nam nie tylko Polacy z Polski. Np. pani Martina, Polka z pochodzenia, zorganizowała ostatnio całą ciężarówkę pomocy humanitarnej zebranej w Irlandii. Ludzie wysyłają żywność, artykuły higieniczne, artykuły pierwszej potrzeby, lekarstwa» – opowiada zastępca mera Beresteczka Walentyna Zalewska.

Mówi, że otrzymana pomoc najpierw jest sortowana w magazynie, który powstał w sali sportowej w szkole, a następnie dystrybuowana przez centrum wolontariatu. Część wsparcia trafia do uchodźców zamieszkałych w mieście i okolicznych wioskach, część na front. Obecnie w gminie mieszka około 340 osób, które zostały zmuszone do opuszczenia swoich domów. Ta liczba stale się zmienia, ponieważ niektórzy wy-

jeżdżają dalej na zachód, a niektórzy wracają do swoich miejscowości wyzwolonych przez wojsko ukraińskie. Wśród wolontariuszy jest farmaceuta, który zawodowo zajmuje się dystrybucją leków i sprzętu medycznego. Hromada nawiązała współpracę m.in. z łuckim szpitalem wojskowym, dlatego część leków trafia tam i jest wykorzystywana do leczenia rannych żołnierzy.

Goście zostali również zaproszeni do klasy języka polskiego w beresteczckowskim liceum. W ubiegłym roku sobotnio-niedzielną szkoła języka polskiego przy Stowarzyszeniu Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej Oddział w Beresteczku obchodziła 25-lecie istnienia. Przez lata działalności setki dorosłych i dzieci z okolicznych wsi w obwodach wołyńskim, lwowskim i rówieńskim poznawało tu język i kulturę polską.

Następnie Ukraińcy i Polacy udali się na cmentarz polski w Beresteczku, gdzie uczcili pamięć poległych w wojnie polsko-bolszewickiej. Większość członków polskiej delegacji była już wcześniej na tym cmentarzu, gdyż OHP od wielu lat porządkuje tę nekropolię, podobnie jak wiele innych w Ukrainie.

Na zakończenie programu wszyscy razem odwiedzili Ukraiński Narodowy Rezerwat Historyczny «Pole Bitwy pod Beresteczkiem». W tym miejscu między wsiami Plaszewa i Ostrów w 1651 r. rozegrała się bitwa między Polakami a Ukraińcami. «A teraz wspólny wróg nas zjednoczył» – wyraził ktoś myśl, która chyba każdemu chodziła po głowie.

«Myślę, że w innych czasach, czasach pokoju, nasza współpraca będzie się rozwijać w innych obszarach, a na razie Polacy udzielają nam pomocy humanitarnej i jesteśmy im za to bardzo wdzięczni. Beresteczko stało się swoistym punktem tranzytowym – przekazujemy pomoc na wschód, do miejscowej ludności i wprost do okopów. Szczególnie dziękujemy za leki. Jak pokazała historia, kiedy my, Ukraińcy i Polacy, kłóciliśmy się, to wróg nas pojedynczo pokonywał, przynosiło to nieszczęście obu narodom. A kiedy żyliśmy w harmonii, byliśmy nie do pokonania. Obecna wojna jest tego kolejnym dowodem. Niech Bóg nam błogosławi, abyśmy zawsze żyli ze sobą w pokoju i przyjaźni» – powiedział mer Beresteczka Ihor Grudzewicz.

Текст і знімки: Анатол Олич



ukraińskich героїв у їхній боротьбі за ідеали вільного світу, за майбутнє своєї країни і прийдешніх поколінь українців. Я впевнений, що вільний світ не залишиться байдужим також після завершення війни і що ми разом відбудемо Україну».

Комendant повітової комендатури поліції в Любартові, інспектор Анджей Антоневський передав своєму українському колезі, заступнику керівника відділення поліції в Горохові Oleksandrowi Hnatiukowi, ліки й медичні засоби, зокрема ті, що потрібні при вогнепальних пораненнях. Як розповів польський поліціант, допомогу збирали його підвладні, професійні спілки в Люблінському воєводстві та профспілки, які діють у його комендатурі. «Ми й надалі підтримуватимемо наших українських колег, як тільки буде така можливість. Шукатимемо теж приватних спонсорів, фармацевтичні компанії та аптеки. Я впевнений: якщо нам колись буде потрібна підтримка, то вони також нам допоможуть», – зазначив інспектор Анджей Антоневський.

Далі польська делегація доставила привезений нею вантаж на місцевий волонтерський склад. За словами воєводського коменданта Добровольчих загонів праці Пьотра Гавришчака, подаровані речі збирали загони з усієї Люблінщини. Серед них – продукти, медикаменти, побутова хімія, дитячі іграшки, предмети першої необхідності, а також п'ять розкладних медичних ліжок для польових шпиталів.

«Дякую полякам, нашим друзям, які дуже виручають нас. Допомагають не лише поляки з Польщі: наприклад, пані Мартіна, полька за національністю, нещодавно організувала цілу фуру гуманітарної допомоги, зібрану в Ірландії. Люди шлють продукти, засоби гігієни, предмети першої необхідності, ліки», – розповіла заступниця міського голови Валентина Залевська.

За її словами, на складі, створеному в школі, отриману допомогу сортують, а далі волонтерський центр розподіляє її. Частина допомоги потрапляє до біженців, які проживають у місцевій громаді, частину відправляють на фронт. На цей момент на території громади проживають близько 340 людей, які були змушені втікати зі своїх домів. Їх кількість постійно змінюється, адже хтось їде далі на захід,

а хтось повертається у звільнені українським військом населені пункти. Серед волонтерів є провізор, який фахово розподіляє медикаменти й медичне обладнання. Зокрема, громада налагодила співпрацю з Луцьким військовим госпіталем, тож частину ліків передають туди для лікування поранених бійців.

Гостей запросили також відвідати клас польської мови в Берестечківському ліцеї. Торік суботньо-недільна школа польської мови при відділенні Товариства польської культури імені Еви Феліньської в Берестечку святкувала 25-літній ювілей. За роки її діяльності з польською мовою та культурою тут ознайомилися сотні дорослих і дітей із навколишніх сіл Волинської, Львівської та Рівненської областей.

Далі українці й поляки поїхали на польське кладовище в Берестечку, де вшанували пам'ять загиблих у польсько-більшовицькій війні. Велика частина польської делегації була на цьому цвинтарі вже не раз, адже волонтери з Добровольчих загонів праці багато років поспіль прибирають його та низку інших польських некрополів в Україні.

На завершення програми всі разом відвідали національний історико-меморіальний заповідник «Поле Берестецької битви». На цьому місці між селами Пляшева та Острів у 1651 р. відбулася битва між поляками та українцями. «А тепер спільний ворог об'єднав нас», – висловив хтось думку, яка крутилася, мабуть, у кожного в голові.

«Думаю, в інші, мирні, часи наша співпраця буде розвиватися і в інших напрямках, а зараз поляки дають нам гуманітарну допомогу, за що ми їм дуже вдячні. Берестечко – як своєрідний транзитний пункт, ми відправляємо допомогу і на схід, і місцевому населенню, і прямо в окопи. Особлива вам подяка за медикаменти. Як показала історія, коли ми, українці й поляки, сварилися, то потім поодиночі терпіли поразки, це приносило нещастя обом народам. А коли ми жили в злагоді, нас ніхто не міг подолати. Ця війна – ще один доказ. Дай Боже нам завжди жити в мирі та дружбі», – сказав Берестечківський міський голова Ігор Грудzewicz.

Текст і фото: Анатолій Олич



# Лекція історії в Тарнополі

W Ukrainie już trzeci miesiąc trwa pełnoskalowa wojna. Trzeci miesiąc wojskowi bronią niepodległości i suwerenności naszego kraju przed Rosją. Co do tego mogą mieć obchody Dnia Konstytucji Polski? Okazuje się, że wiele.

Polskie towarzystwa w Ukrainie, jak i na całym świecie, obchodzą tę ważną datę każdego roku. W tym, mimo wojny, a nawet wbrew niej, postanowiliśmy zorganizować obchody Dnia Konstytucji 3 Maja, żeby m.in. przypomnieć sobie, jak wiele łączy Ukrainę z Polską i Polakami, którzy bezprecedensowo wspierają nasz kraj w obliczu walki z okupantem. A także żeby podziękować za wsparcie i przemyśleć, jakie znaczenie dla nas mają prawa i wolności obywatelskie, zwłaszcza teraz, kiedy są one brutalnie naruszane.

Obchody Dnia Konstytucji 3 Maja w Tarnopolu – to inicjatywa Polonijnego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego, która została zrealizowana dzięki współpracy z Katedrą Językoznawstwa Ogólnego i Języków Słowiańskich Tarnopolskiego Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Wołodymyra Hnatiuka i Tarnopolską Ogólnokształcącą Szkołą nr 27 im. Wiktora Górniaka.

Spotkanie składało się z dwóch części. Pierwszą zaczęła się od powitania uczestników przez dziekan Wydziału Filologii i Dziennikarstwa TNUP prof. Tetianę Wilczyńską oraz prezes Polonijnego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Tarnopolu Marynę Wojnową.

Kolejnym etapem wydarzenia była prelekcja na temat uchwalenia Konstytucji 3 Maja, jej charakterystycznych cech, działań Polaków w obronie własnych praw i swobód oraz Państwa Polskiego, wygłoszona przez Olenę Halaгієr, prawniczkę, prezes Barskiego Rejonowego Stowarzyszenia Polaków im. Konfederatów Barskich w latach 2015–2019. Uczestnicy dowiedzieli się również o historii uchwalenia Konstytucji Ukrainy, o tym, jak naród ukraiński bronił swoich praw i swobód m.in. w czasie Pomarańczowej Rewolucji i Rewolucji Godności, wojny w Donbasie i pełnoskalowej wojny, która zaczęła się 24 lutego 2022 r.

Solomija Kusz, członkini PSKOT, studentka Wydziału Historycznego, opowiedziała o swoich wrażeniach: «Mam ukraińskie i polskie korzenie i jestem z tego dumna, ponieważ oba moje narody zawsze dzielnie walczyły w obronie swoich praw i swobód. Konstytucja 3 Maja, pierwsza w Europie, wpłynęła na rozwój demokracji na kontynencie, dlatego to święto należy szanować, bo tylko pamiętając o przeszłości, o nieustannej pracy na rzecz państwa i bohaterskich czynach naszych przodków, możemy budować przyszłość».

Druga część – artystyczna – składała się z poetyckiego występu uczniów Tarnopolskiej Ogólnokształcącej Szkoły nr 27, członków PSKOT, studentów polonistyki TNUP i występu zespołu wokalnoinstrumentalnego «Fajne Dziewczyny» działającego przy PSKOT.

Zabrzmiały m.in. wiersze Tadeusza Kubiaka, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Czesława Miłosa, Serhija Żadana i Liny Kostenko (w tłumaczeniu na polski). Zespół z kolei wykonał pieśni patriotyczne: «Rotę», «Jak szło wojsko» oraz hymn «Szczegółowo wzmierzona Ukraina» i utwór Swiatosława Wakarczuka «Objijmy mienę», oba w wersji polsko-ukraińskiej. Przy okazji Marii Bobryk, kierowniczce zespołu «Fajne Dziewczyny», wręczono dyplom – superwyróżnienie w Międzynarodowym Internetowym Festiwalu Piosenki Rozrywkowej «Your Song», w którym zespół wziął udział wiosną br.

Spotkanie było dobrą okazją do podziękowania Polsce. «W jednym z prywatnych listów rosyjska caryca Kateryna II pisała, że Rosja nie ma ani potrzeby, ani korzyści w tym, żeby Polska była samodzielną. Rok po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja Rosja okupowała część Polski. Jak widzimy, po ponad 200 latach nic się nie zmieniło. Ukraina i Polska ma wspólnego wroga i wspólny cel. Dziś Ukraina walczy w obronie nie tylko swojej suwerenności, ale też w obronie Europy, demokracji i wartości ogólnoludzkich. Ambasador Polski w Ukrainie był jedynym ambasadorem, który pozostał w Kijowie, kiedy Rosyjskie czołgi znajdowały się już pod ukraińską stolicą, a miasto było ostrzeliwane. Polska przyjęła ponad 3 mln uchodźców i cały czas wspiera Ukrainę. Dziś nasze państwa przeżywają szczyt współpracy i braterstwa, i my, Ukraińcy, mamy dołożyć wszelkich starań, żeby tak było zawsze» – powiedziała kierownik Katedry Językoznawstwa Ogólnego i Języków Słowiańskich Hałyna Baczyńska.

W swoim wierszu «Jesteście gotowi?» Serhij Żadan pisze:

«Grafit w dziecięcych rękach wyznacza linię oddechu,

linię, której nie przekroczy ogień.  
Być razem, trzymać się światła,  
trzymać się razem pośród skrzydeł,  
które o coś w tym powietrzu się opierały,  
coś wybierały z niego, opróżniały,  
przecinały światło w kartonowych pudełkach wiosny».

Jesteśmy gotowi zawsze pamiętać o tym, że Polska jak prawdziwa siostra wsparła Ukrainę w obliczu wojny. I o tym, że wolność nie przychodzi łatwo – często za nią trzeba bardzo słono zapłacić. I o tym, że lekcje historii – to chyba najważniejsze lekcje dla tych, którzy chcą być niepodlegli.

Maryna Wojnowa,  
Polonijne Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe  
w Tarnopolu  
Fot. Ułania Leńko

# Урок історії в Тернополі

В Україні вже третій місяць триває повномасштабна війна. Третій місяць військові захищають незалежність і суверенність нашої країни від Росії. Яке відношення до цього має святкування Дня Конституції Польщі? Виявляється, велике.

Польські товариства в Україні, як і в усьому світі, щороку відзначають цю важливу дату. Цього року, попри війну і навіть усупереч їй, ми теж вирішили провести День Конституції 3 травня, щоби, зокрема, нагадати одне одному, як багато єднає Україну з Польщею та поляками, які безprecedентно підтримують українців у їхній боротьбі з ворогом. А також щоби подякувати за підтримку й задуматися, яке значення для нас мають громадянські права і свободи, особливо зараз, коли їх brutally порушують.

Святкування дня Конституції 3 травня в Тернополі – це ініціатива Тернопільського культурно-просвітницького полонійного товариства (ТКППТ), реалізована завдяки співпраці з кафедрою загального мовознавства і слов'янських мов Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка і Тернопільської ЗОШ І-ІІІ ступенів № 27 імені Віктора Гурняка.

Зустріч складалася з двох частин. Перша розпочалася привітанням учасників деканом факультету філології і журналістики ТНПУ, професором Тетяною Вільчинською та головою Тернопільського культурно-просвітницького полонійного товариства Мариною Войною.

Черговим етапом зустрічі була доповідь на тему ухвалення Конституції 3 травня, її характерних рис, діяльності поляків на захист польської держави та власних прав і свобод, яку виголосила Олена Халагієра, юристка, голова Барського районного культурно-освітнього товариства поляків імені Конfederатів барських у 2015–2019 рр. Учасники дізналися теж про історію ухвалення Конституції України, як український народ захищав свої права і свободи, зокрема під час Помаранчевої революції і Революції гідності, війни на Донбасі та повномасштабної війни, яка розпочалася 24 лютого 2022 р. Солomia Кущ, членкиня ТКППТ, студентка історичного факультету, розповіла про свої враження: «Я маю українські та польські корені й цим пишаюся, адже обидва мої народи завжди мужньо боролися, захищаючи свої права і свободи. Конституція 3 травня, перша в Європі, вплинула на розвиток демократії в Європі, тому це свято потрібно шанувати, адже тільки пам'ятаючи про минуле, неустанні зусилля на благо держави й героїчних подвигів наших предків, ми можемо будувати майбутнє».

Друга частина, художня, складалася з декламації поезії учнями Тернопільської ЗОШ № 27, членів ТКППТ, студентів полоністики ТНПУ і виступу вокально-інструментального ансамблю «Файні дівчата», який діє при ТКППТ.

Прозвучали, зокрема, вірші Тадеуша Кубяка, Кшиштофа-Каміля Бачинського, Чеслава Мілоша, Сергія Жадана і Ліни Костенко (в перекладі польською). Ансамбль, своєю чергою, виконав патріотичні пісні «Рота», «Як ішло військом», гімн «Ще не вмерла України» і композицію Святослава Вакарчука «Обійми мене»; останні були в польсько-українській версії. При нагоді Марії Бобрик, керівниці ансамблю «Файні дівчата», вручили диплом – супернагороду в II Міжнародному інтернет-фестивалі розважальної пісні «Your Song», в якому ансамбль узяв участь навесні цього року.

Ця зустріч була гарною нагодою подякувати Польщі. «В одному з особистих листів російська імператриця Катерина II писала, що Росія не має ні потреби, ні користі з того, щоби Польща була самостійною. Через рік після ухвалення Конституції 3 травня Росія окупувала частину Польщі. Як бачимо, більш ніж через 200 років нічого не змінилося. Україна та Польща мають спільного ворога і спільну мету. Зараз Україна стала на захист не лише своєї суверенності, але й на захист Європи, демократії та загальнолюдських цінностей. Посол Польщі в Україні був єдиним послом, який залишився в Києві, коли російські танки перебували під українською столицею і місто обстрілювали. Польща прийняла понад 3 млн біженців і весь час підтримує Україну. Сьогодні наші держави перебувають на вершині співпраці і братерства, і ми, українці, маємо докласти всіх зусиль, щоби так було завжди», – сказала керівниці кафедри загального мовознавства і слов'янських мов Галина Бачинська.

У своєму вірші Сергій Жадан «Ви готові?» пише:

«Грифель у дитячих руках проводить лінію дихання,  
лінію, за яку не заступить вогонь.  
Бути разом, триматися світла,  
триматися разом посеред крил,  
які на щось у цьому повітрі опирались,  
щось вихлоплювали з нього, пружинили,  
прорізали світло в картонних коробках весни».

Ми готові завжди пам'ятати про те, що Польща, як справжня сестра, підтримала Україну під час війни. І про те, що свобода не дається легко – часто за неї треба чимало заплатити. І про те, що уроки історії – це, мабуть, найважливіші уроки для тих, хто хоче бути незалежним.

Марина Войнова,  
Тернопільське культурно-просвітницьке  
полонійне товариство  
Фото: Уłania Leńko





# Кроніка класова.

## Часть 3

W połowie stycznia 1935 r. uczniowie Siedmioklasowej Publicznej Szkoły Powszechnej nr 7 im. Marii Konopnickiej w Łucku wrócili po feriiach do szkoły. Proponujemy Państwu uwadze notatki zrobione przez nich w kronice klasowej w drugim semestrze roku szkolnego 1934/1935. Pierwszą i drugą część kroniki zamieściliśmy w nr. 7–8 oraz 9. Dokument został odnaleziony w archiwum oraz opracowany przez krajoznawcę i genealoga Artura Aloszy na dla portalu Volynia.

**Dnia 15-I-1935 r.** po ferjach świątecznych powróciliśmy do szkoły aby pracować dalej i zarobić na dobre świadectwa roczne. Pomimo tylu przyjemności które mieliśmy podczas świąt tęskniliśmy za szkołą. Po powrocie do szkoły odbyły się po raz wtóry Jasełka. Poczem zaczęliśmy pracować jak dawniej i zbierać nowe owoce pracy. Pisał A. Siemianowski (*tu i dalej została zachowana oryginalna pisownia – red.*).

**Po ferjach świątecznych w dniu 15 stycznia** przyszedliśmy do szkoły. Zmieniło się tylko to że młodsze klasy zostały przeniesione na dół, a starsze na górę. Starsze klasy mają osobną salę rekreacyjną. Na salę rekreacyjną chodzimy na większe przerwy i na gimnastykę. Bardzo się cieszymy z naszej sali. Pisała Jaszewska H.

Ponieważ w klasie naszej często dziewczynki zaniedbywały swe obowiązki Pani przeprowadziła zmianę. Zgłosiły się wtedy dziewczynki, które chciały to zło usunąć. Z dniem 29 stycznia grupy, które dawniej były, przestały istnieć. A wszystkie obowiązki na grupy szóstkowe, na których czele stoją te dziewczynki, które wzięły na siebie odpowiedzialność. Pisała J. Zarembianka.

**Dnia (nie podano daty) 1935 roku.** Za przykładem lat ubiegłych staraniem Pani Kierowniczkich szkoły, została urządzona tradycyjna choinka. Aby nie było zbyt ciasno, postanowiliśmy się oddzielić od klas młodszych. Uczennice klasy IV, V, VI i VII, postanowiły prosić Panią Kierowniczkę o zezwolenie urządzania przy tej okazji zabawę wyłącznie dla tych klas. Przychylając się do naszej prośby Pani Kierowniczkich, udzieliła zezwolenia, oraz zrobiła nam miłą niespodziankę, zaprosiła orkiestrę, oczywiście na koszt własny. Choinkę staraniem uczennic dość ładnie ubrano. Stosownie do uchwały uczennic wymienionych wyżej klas, wstęp na zabawę wynosił 10 gr. Pani Lubieniecka przyczyniła się do urządzania bufetu. Bawiliśmy się bardzo wesoło, bo pod dźwięki muzyki dużo tańczyliśmy. O godzinie 9-tej zabawa skończyła się. Pisała Hermanowska.

**Dnia 1.II 1934 r.** Obchodziliśmy Imieniny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. O godzinie 8-mej zebrał się w szkole, w sali rekreacyjnej [rekreacyjnej], gdzie odbyła się uroczystość. Wszystkie klasy brały w niej udział. Nasza klasa, na dzień ten, przygotowała życiorys Pana Prezydenta, który został wygłoszony. Oprócz tego klasy młodsze mówiły wiersze, a klasa VII wygłosiła referat o działalności naukowej Pana Prezydenta. Pisała Hermanowska.

**Dnia 9.II 1935 roku.** Zebrałyśmy się w sali rekreacyjnej, aby uczcić piętnastoletnią rocznicę odzyskania (niepodległości) morza. Był to dzień wielki i obchodziliśmy go uroczystie, bo w tym dniu Polska ponownie odzyskała morze. Koleżanki mówiły wiersze i wygłaszały przemowy o znaczeniu morza dla państwa. Zachęcały nas również abyśmy zapisały się do «Ligi morskiej i kolonialnej». Na zakończenie akademii chór śpiewał pieśni o morzu. Pisała B. Perlinówna.

**Dnia (nie podano daty) 1935 roku.** W naszej szkole odbył się odczyt o L.O.P.P.-ie (Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej). Nie wszystkie dziewczynki były na tym odczytanie obecne, ponieważ musiały być na chórze. Do szkoły przyszedł jeden pan który mówił nam o L.O.P.P.-ie. Po niedługiej rozmowie zostały wyświetlone obrazki. Były dwa zdjęcia. Widzieliśmy mapkę lotu 1934 r. widzieliśmy naszego zwycięzcę Bojana. Na naszym ekranie ukazał się też puhar który Polska zdobyła dwa razy. Odczyt ten trwał jedną godzinę. Po tym odczytanie dużo dziewczynek zapisało się do L.O.P.P.-u. Pisała Armelówna R.

**Dnia 22.II. b.r.** na lekcji religii katolickiej kl. VI i kl. VII było obecnych ośmiu Księży. Nasz ksiądz prefekt słuchał jak odpowiadaliśmy na pytania, które zadawał nam jeden z księży, a inni zapisywali. Po skończonej lekcji widać było, że byli bardzo zadowoleni. Pisała J. Tomczakówna.

**Dnia 27.II. b.r.,** gdy przyszedliśmy do szkoły zobaczyliśmy, jak bardzo wylała rzeka Styr, że sięgała na nasze szkolne podwórce. Wszyscy na przerwach przechodzili do okien i drzwi aby obserwować jak biją fale. Inne dziewczynki nazywały to morzem, a jeszcze inne nazywały morzem Styrowskim. Pisała J. Tomczakówna.

**Od dnia 2.III do 11.III.** Przez ten tydzień miałyśmy zbierać na «Fundusz szkół polskich zagranicą». Na szkoły polskie zbiera się w każdej polskiej szkole. Nasza klasa zebrała 3 zł i 53 gr. Pisała Marja Półtorakówna.

Prawie od początku roku szkolnego przygotowaliśmy firanki do naszej nowej szkoły. Obecnie firanki zostały zawieszono po długich i ciężkich cierpieniach. Firanki są białe, ładne i skromne. Jesteśmy z nich dumne. Pisała Półtorakówna.

Każdy wie chyba że 19 marca są imieniny naszego ukochanego Dziadka Marszałka Józefa Piłsudskiego. Corocznie na ten dzień odbywa się u nas w szkole akademja. W tym roku na ten uroczysty dzień odbędzie się przedstawienie przez nas ułożone. Z początku podzieliłyśmy się na grupy. Każda grupa miała opracować przedstawienie. Najlepiej ułożyła grupa Baryławiczówny. Pisała M. Półtorakówna.

**Dnia 9.III** chodziła delegacja składać życzenia imienninowe, naszej opiekunce P. Dubickiej, która często pomaga nam w różnych sprawach szkolnych, to też jesteśmy bardzo wdzięczne za to. J. Zarembianka.

**Dnia 19.III 1934 [ma być 1935]** Dzień 19 marca jest dniem bardzo uroczystym obchodzonym, przez obywateli Rzeczypospolitej Polski. W dniu tym bowiem obchodzi swe imieniny «Wódz Narodu» Józef Piłsudski. Dzień ten, też i nasza szkoła obchodziła uroczystie. Urządziliśmy akademję. Udział w akademji brała klasa V, VI i VII. Urządziliśmy akademję dwa razy. Raz rano dla uczennic, a raz o godzinie 4tej dla dorosłych. Na program akademji zrana składały się wiersze, piosenki, referat i życiorys P. Marszałka. Na program akademji popołudniu składało się oprócz wymienionych powyżej rzeczy i przedstawienie urządzone naszymi własnymi siłami. Tegoż dnia odbyła się defilada, w której nasza szkoła brała udział. W dniu dzisiejszym została też wydana jednodniówka poświęcona P. Józefowi Piłsudskiemu. W jednodniówce tej są twory opracowane przez uczniów i uczennice różnych szkół. W jednodniówce są też twory opracowane przez uczennice z naszej szkoły. Pisała H. Bizi.

**Dnia 20.III 1935 r.** Nadchodzi wesołe i radosne święto Purim. Dziewczynki Izraelskie stoją w szeregu tych którzy chcą to święto obchodzić wesoło. Komitet złożony z matek żydowskich postanowił w dzień Purimu urządzić zabawę z herbatką i komedijkę. Z niecierpliwością czekałyśmy na nadejście tego dnia ponieważ przewidziany program zapowiadał się wesoło. Ziściły się nasze nadzieje bo zabawa wypadła świetnie bardzo podobała się nam odegrana komedjka, a szczególnie taniec wschodni. Do herbatki dano nam torki z łakociami. O godzinie 10-tej pełne wrażeń rozeszliśmy się do domów. Pisała B. Perlinówna.

**Dnia 20 III 1935 r.** Do szkoły naszej zawitał P. Inspektor, który u nas był w przeciągu trzech dni, w czasie których był w naszej klasie na jednej lekcji. Zadawał nam pytania, na które odpowiadaliśmy dobrze. Pisała: J. Zarembianka.

**Dnia 24-III-35 r.** odbyło się w naszej szkole poświęcenie sztandaru. Poświęcenia dokonał ks. biskup Walczykiewicz. Na poświęcenie sztandaru zjechało się wielu wysokich dygnitarzy. Chrzestnymi rodzicami byli: w zastępstwie pana Kuratora: pan Inspektor, a w zastępstwie pani Wojewodziny: pani Wicestarościna. Na korytarzu szkolnym stał szpalerem dziewczynki jako straż honorowa. Po poświęceniu sztandaru wbijano doń gwoździe. Później miał przemówienie pan

# Класна хроніка.

## Частина 3

У середині січня 1935 р. учні Семикласної державної загальної школи № 7 імені Марії Конопницької в Луцьку повернулися на навчання після різдвяних канікул. Пропонуємо Вашій увазі нотатки, зроблені ними в класній хроніці в другому семестрі 1934–1935 навчального року. Попередні частини читайте в № 7–8 та № 9. Хроніку віднайшов в архіві та опрацював краєзнавець і генеалог Артур Альошин для сайту Volynia.

**15 січня 1935 р.** після святкових канікул ми повернулися до школи, аби далі навчатися і мати гарні оцінки в таблиці в кінці року. Попри чимало приємностей, які мали під час свят, ми все ж сумували за школою. Після повернення до школи вже вдруге відбувся вертеп. Потім ми почали працювати як раніше та пожинати нові плоди своєї праці. Писав А. Семяновський.

**Після святкових канікул 15 січня** ми прийшли до школи. Змінилося лише те, що молодші класи були перенесені наниз, а старші – нагору. Старші класи тепер мають окрему актову залу. До неї ми ходимо під час великих перерв та на гімнастику. Дуже радіємо, що її маємо. Писала Г. Яшевська.

Оскільки в нашому класі дівчатка часто за недбували свої обов'язки, класна керівницка запровадила зміни. Тоді зголосилися дівчатка, які хотіли усунути цей недолік. Із 29 січня групи, які були раніше, перестали існувати. Усі обов'язки було покладено на групи, на чолі яких поставили дівчаток, що зголосилися самі. Писала Й. Зарембянка.

**1935 р. (день не подано).** За традицією минулих років та завдяки старанням керівнички школи було влаштовано традиційну ялинку. Аби не було затісно, ми вирішили відділитися від молодших класів. Учениці IV, V, VI і VII класів вирішили просити пані керівничку дозволити влаштувати із цієї нагоди забаву виключно для цих класів. Прислухавшись до нашого прохання, пані керівничка дала такий дозвіл, а також зробила для нас приємну несподіванку – запросила оркестр, звісно ж, за власний кошт. Ялинку завдяки старанням учениць досить гарно прикрасили. Згідно з рішенням учениць згаданих вище класів, вхід на забаву коштував 10 грошів. Пані Любенецька долучилася до організації буфету. Бавилися ми дуже весело, оскільки під звуки музики багато танцювали. О 9-й годині забава завершилася. Писала Германовська.

**1 лютого 1934 р.** ми святкували іменини президента Республіки Польща. О 8-й годині зібралися в школі в актовій залі, де відбулася урочистість. Усі класи брали у ній участь. Наш клас спеціально на цей день підготував біографію президента, яку ми всім зачитали. Крім того, молодші класи декламували вірші, а VII клас прочитав реферат про наукову діяльність президента. Писала Германовська.

**9 лютого 1935 р.** ми зібралися в актовій залі, аби вшанувати п'ятнадцяту річницю повернення доступу до моря. Це був великий день і ми святкували його урочисто, бо в цей день Польща знову повернула море. Одно-класниці читали вірші та оголошували промови про значення моря для держави. Також заохочували нас записатися до «Морської та колоніальної ліги». Наприкінці академії хор співав пісні про море. Писала Б. Перлін.

**1935 р. (день не подано).** У нашій школі відбулася доповідь про Лігу повітряної і проти-газової оборони (L.O.P.P.). Не всі дівчатка були присутні на цій доповіді, оскільки мали бути на хорі. До школи прийшов один чоловік, який розповідав нам про L.O.P.P. Після короткої розповіді нам показали слайди. Було дві частини. Ми бачили мапу польоту 1934 р., бачили нашого переможця Бояна. Далі на екрані показали кубок, який Польща здобула двічі. Ця доповідь тривала одну годину. Після неї чимало дівчаток записалися до L.O.P.P. Писала Р. Армелі.

**22 лютого цього року** на уроках католицької релігії в VI та VII класах присутніми були вісім ксьондзів. Наш ксьондз-префект слухав, як ми відповідаємо на запитання, що їх ставив один із присутніх, а інші щось записували. Після закінчення уроку було видно, що вони задоволені. Писала Й. Томчак.

**27 лютого цього року.** Коли ми прийшли в школу, то побачили, як сильно розлилася

рчка Стир, що аж діставала до нашого шкільного подвір'я. Усі на перервах підходили до вікон та дверей, аби спостерігати, як б'ються хвилі. Одні дівчатка називали це морем, інші ж – Стирівським морем. Писала Й. Томчак.

**Із 2 до 11 березня.** Протягом цього тижня ми проводили збір коштів у «Фонд польських шкіл за кордоном». На польські школи збирають у кожній школі. Наш клас зібрав три злотих 53 гроші. Писала Марія Пулторак.

Майже від початку навчального року ми робили фіранки для нашої нової школи. Після довгої та важкої праці їх таки повісили. Фіранки білі, гарні та скромні. Ми пишаємося ними. Писала Пулторак.

Певно, кожен знає, що 19 березня іменини в нашого улюбленого дідуся, маршалка Юзефа Пілсудського. Щороку в цей день у нас у школі відбувається академія. Цьогоріч була підготовлена нами програма. На початку ми поділилися на групи. Кожна підготувала свою програму. Найкращою була група Барилавич. Писала М. Пулторак.

**9 березня** делегація від нас ходила привітати з іменинами нашу опікунку пані Дубіцьку, яка часто допомагала нам у різних шкільних справах, за що ми також їй дуже вдячні. Й. Зарембянка.

**19 березня 1934 (має бути 1935) р.** 19 березня – це день, який громадяни Республіки Польща відзначають дуже урочисто. Саме цього дня «вождь народу» Юзеф Пілсудський святкує свої іменини. Цей день також урочисто вшанувала і наша школа. Відбулася академія. В ній брали участь V, VI і VII класи. Ми провели її двічі: один раз уранці – для учениць, а раз о четвертій годині – для дорослих. У програмі вранішньої академії входили вірші, пісні, реферат та біографія маршалка. В програмі після-обідньої академії, окрім вище вказаного, була вистава, підготовлена нашими силами. Того ж дня відбувся парад, у якому брала участь наша школа. Сьогодні також видали блискавку, присвячену Юзефу Пілсудському. В ній були твори, написані учнями та ученицями різних шкіл. У блискавці є також твори учениць нашої школи. Писала Ганя Бізі.

**20 березня 1935 р.** Надходить веселе та радісне свято Пурім. Ізраїльські дівчатка стають у шеренгу тих, хто хоче це свято відзначити весело. Комітет, який складається з єврейських матерів, вирішив у день Пуріму влаштувати забаву з чаюванням та комедією. Ми з нетерпінням чекали на прихід цього дня, бо оголошена програма свята обіцяла бути веселою. Здійснилися наші надії, бо святкування було чудовим. Нам дуже сподобалася комедія, а особливо східний танець. До чаю нам дали торбинки зі смаколикami. О 10-й годині, повні вражень, ми розійшлися по домівках. Писала Б. Перлін.

**20 березня 1935 р.** до нашої школи навідався пан інспектор. Він перебував у нас протягом трьох днів, під час яких був у нашому класі на одному з уроків. Ставив нам запитання, на які ми добре відповідали. Писала Й. Зарембянка.

**24 березня 1935 р.** у нашій школі відбулося освячення прапора. Його здійснив єпископ Вальчикевич. На освячення прапора з'їхалось чимало чиновників. Хрещеними батьками були: від імені пана куратора – пан інспектор, а від імені дружини воеводи – дружина заступника старости повіту. На шкільному коридорі вишикувалися в шеренгу дівчатка як почесна варта. Після освячення прапора в нього вбили гвіздки. Пізніше із промовою виступив пан інспектор, який вручив прапор пані керівничці. Вона теж виголосила промову, а після цього дала прапор трьом ученицям. Наприкінці з промовою виступила одна з учениць VI класу. Після завершення заходу гостей запросили





1

Inspektor i on wręczył sztandar pan Kierownicze. Pani Kierownicza też przemawiała i po przemówieniu powierzyła sztandar trzem uczennicom. Na końcu miała przemówienie jedna z uczennic kl. VI. Po skończonej uroczystości goście zostali zaproszeni na herbatkę. Nam uczennicom dzień, w którym poświęcono nasz sztandar, pozostanie na zawsze wryty w pamięci. J. Fedorowicz.

**Dnia 25 III 1935 roku** obchodziliśmy dzień Imienin naszej najukochańszej Opiekunki Pani Kierowniczkę. Już od dawna przygotowaliśmy prezent na Pani Imieniny i staraliśmy się by prezent ten był własnoręcznie wykonany. Gdy nadszedł dzień Imienin naszej Wychowawczyni wszystko było już gotowe. W naszej klasie leżały przygotowane laufer i sześć serwetek, a nawet laurka była własnoręcznie wykonana. Około godziny 11-tej, zebrałyśmy się w szkole w sali rekreacyjnej, by wyrazić Pani swoje uczucia i złożyć życzenia. Z bijącym sercem oczekiwaliśmy wejścia Pani Kierowniczkę. Po twarzach dziewczynek było można poznać wzruszenie i radość. Gdy weszła Pani zaśpiewaliśmy «sto lat», a potem grono nauczycielskie i dziewczynki składały życzenia. Pani była bardzo wzruszona. Podziękowała nam za życzenia, a my na koniec jeszcze raz zaśpiewaliśmy «sto lat» i tak zakończyliśmy ten tak dla nas miły i uroczysty dzień. Pisała Hermanowska.

**Dnia 25 marca 1935 r.** Już od dawna, Komitet Rodzicielski naszej szkoły, starał się, by szkoła № 7 otrzymała imię Marii Konopnickiej, wielkiej poetki polskiej. Wiele musiano do tego dołożyć starań. Nareszcie otrzymano pozwolenie. 25 marca jest Zwiastowanie, a więc w tym dniu, obchodziliśmy dzień patronki szkoły. Był to dzień bardzo uroczysty, więc odbyła się akademja w gmachu szkolnym. Kilka koleżanek wygłosiło wiersze, napisane przez Marię Konopnicką, jak naprzykład «Przed sądem», i t.p. Pani Ostrowska i p. Lubienicka przeczytały jej utwory. Dzień ten był dniem uroczystym i zostanie nam w pamięci na długo. Pisała W. Nosewiczówna.

**Dnia 6 kwietnia 1935 r.** Otrzymano zawiadomienia o stopniach na trzeci okres. Zarembianka.

**Dnia 7 IV 1935 P.C.K.** Naszej szkoły urządziło świetlicę dla biednych dzieci, na której miały one różne niespodzianki i rozrywki. Była również na tem Pani Kierownicza z czego byłyśmy bardzo zadowolone, gdy zapadł mrok poszliśmy do domu. Pisała Alina Sakowska.

**Dnia (nie podano daty) 1935 r.** Dziś mieliśmy nadzwyczajny dzień, gdyż do naszej klasy przyszło na lekcję polskiego dużo pań i panów profesorów i nauczycieli. Lekcja poszła nam nie bardzo dobrze, na której robiliśmy poprawę zadania klasowego. Dużo o tem pisać nie będę, gdyż dla nas to wspomnienie jest nie bardzo miłe. Pisała J. Zarembianka.

**Dnia 16/IV 1935 rok.** Dziś zostaliśmy zwolnione na ferie świąteczne. Bardzo byłyśmy zadowolone że będziemy mogli trochę przez święta więcej się zabawić. Święta przeszły nam wesoło. Powróciliśmy do szkoły zdrowi i weseli by zabrać się nadal do pracy gdyż już za półtora miesiąca koniec roku szkolnego. Pisała Alina Sakowska.

**Dnia 30/IV 1935 rok.** Dziś u nas na lekcji polskiego było dwóch panów nauczycieli z innego powiatu. Lekcja poszła nam o wiele lepiej niż poprzednio. Na lekcji przerabialiśmy czytanek z książki p.t. «Walka z gruzlicą». Pisała Alina Sakowska.

**Dnia 2 VI 1935 roku.** Dziś obchodzimy dzień Imienin pana Fedorcuka naszego czcigodnego nauczyciela który wykłada w naszej klasie matematykę i przyrodę. W tym celu zaprosiliśmy pana do naszej klasy by złożyć życzenia. Koleżanka Białoszevska wygłosiła wiersz potem potem

wręczyliśmy panu wazon kwiatów i duży album do fotografii w którym było napisane: «Kochanemu panu w dniu Imienin od klasy VI». Pisała Alina Sakowska.

**Dnia 3 V 1935 roku.** Dziś obchodzimy uroczystość, dzień 3-go maja. Rano o godz. 8-ej zebrałyśmy się w szkole, gdzie odbyła się akademja, w której brały udział dziewczynki klasy 7-ej. Jedną z uczennic wygłosiła przedmowę, inne zaś deklamowały. Na zakończenie zaśpiewaliśmy «Nie rzucim ziemi». Ustawiliśmy się parami i udałyśmy się do świątyni. Po nabożeństwie, udałyśmy się na plac Katedralny, skąd wyruszyła deflada. Pisała Brandla Fajnwel.

Z początku maja postanowiliśmy zrobić ogródek na podwórku szkolnym, ponieważ bardzo lubimy pielęgnować kwiaty. Na wolnych lekcjach i po południu wychodziłyśmy na podwórko kopać. Każdy uczeń złożył kilka groszy na kwiaty. I teraz po skąpczonej pracy, z zadowoleniem patrzymy się na nasz ogródek, który będzie bardzo ładny. Opracowała: R. Armelówna i R. Szmuklerówna.

**Dnia 8/V 1935 r.** W dniu tym obchodziliśmy św. Stanisława Biskupa. Wszystkie dziewczynki w ten dzień zebrały się koło szkoły i wyruszyłyśmy do kościoła. W dniu tym prawie wszystkie katolicki przystąpiły do Komunii św. gdyż św. Stanisław jest patronem diecezji Łuckiej. Ksiądz na kazaniu mówił że trzeba się modlić za tych Polaków którzy są w Rosji, a nie mając Katolickich Kościołów nie mogą się modlić. Więc dla tego trzeba się modlić, aby jak najprędzej mogli się dostać do Polski. Na zakończenie zaśpiewaliśmy pieśń do św. Stanisława Biskupa i powróciliśmy do domu. Pisała Marja Dębiec.

**Dnia 12.V.1935 r.** W dniu tym miał się odbyć obchód L.M. i K. (Liga Morska i Kolonialna) i L.O.P.P. (Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej). Rano o godz. 8-ej zebrałyśmy się w szkole. Ustawiliśmy się parami i udałyśmy się na plac Katedralny, skąd wyruszyła deflada. Przy województwie zatrzymałyśmy się, gdyż jeden pan miał przemówienie. Po przemówieniu rozeszłyśmy się do domu. Pisała F. Pasztówna.

**Dnia 12 VI 1935 r.** Był to dzień ciężkiego ciosu, który przebił wszystkie serca Polaków. Bowiem w dniu tym straciliśmy Ojca Narodu i ukochanego «Dziadka». Smutna ta wieść wstrząsnęła nami do głębi. Niemogliśmy się pogodzić z myślą że «Dziadek» odszedł od nas na zawsze, że nigdy już z nami nie będzie przebywał. Okryła wielką żałobą nasze serca, a myśmy okryli żałobą nasze znaczki. Okryło się również żałobnymi flagami miasto, które były opuszczone do puł masztu. Dni szkolne upływały ciężko, myśmy byli pogrążeni w modlitwie o szczęśliwą wieczność ukochanego Wodza. Pisała: J. Zarembianka.

**Dnia 15 czerwca 1935 r.** Już nadszedł koniec roku. Po powrocie z kościoła otrzymaliśmy wyniki naszej całorocznej pracy. Smutno nam było, opuścić szkołę, w której spędziliśmy szereg naszych dziecinnych lat. Z największym jednak żalem zegnaliśmy Panią Kierowniczkę, drogą i kochaną naszą Wychowawczynię, do której byłyśmy przywiązane całym sercem. Koniec roku spędziliśmy razem z siódmą klasą, wieczór pożegnaliśmy. Na którym byli wszyscy Nauczycielowie z Panią Kierowniczką. Wieczór upłynął nam bardzo wesoło. Na następny dzień przyszliśmy do szkoły, gdzie szkoła obdarowała nas pięknymi upominkami. Były to ostatnie chwile, które spędziliśmy w szkole razem. Pisała Baryłowicz.

Opracował Artur Aloszyn

Na zdjęciach: 1. Powódź w Łucku w 1932 r. NAC. 2. Kurs ratowniczo-sanitarny w oddziale PCK w Łucku. NAC.



2

na чай. Нам, ученицам, день, у який був освячений наш прапор, запам'ятається назавжди. Й. Федорович.

**25 березня 1935 р.** ми відзначали іменини нашої улюбленої опікунки, пані керівниці. Ми заздалегідь підготували подарунок на її іменини і прагнули зробити його власними руками. Коли надійшли іменини нашої виховательки, все вже було готове. У нашому класі вже лежала скатертина та шість серветок, ба більше, навіть листівка була теж зроблена своїми руками. Близько 11-ї години ми зібралися в школі в актовій залі, аби висловити їй свої почуття та привітати. З пришивдешим серцебиттям ми чекали, коли прийде пані керівниця. На обличчях дівчат можна було побачити хвилювання та радість. Коли вона зайшла, ми заспівали «Сто років», після чого її привітали колектив учителів та дівчата. Пані була дуже розчулена. Вона подякувала нам за побажання, а ми на завершення ще раз заспівали «Сто років». Так ми завершили такий милий та урочистий день. Писала Германовська.

**25 березня 1935 р.** Уже давно батьківський комітет нашої школи добивався, аби школа № 7 отримала ім'я Марії Конопницької, великої польської поетеси. Для цього потрібно було докласти багато зусиль. Нарешті ми отримали дозвіл. 25 березня відзначають Благовіщення. Цього дня ми святкували день нашої шкільної покровительки. Це був дуже урочистий день, тому відбулася академія в приміщенні школи. Кілька однокласниць продекламували вірші, написані Марією Конопницькою, наприклад «Перед судом» та інші. Пані Островська та пані Любеницька зачитали її твори. Цей день був урочистим і залишився в нашій пам'яті надовго. Писала В. Носевич.

**6 квітня 1935 р.** виставлено оцінки за третю четверть. Зарембянка.

**7 квітня 1935 р.** Польський Червоний Хрест у нашій школі організував захід для бідних дітей, на якому вони мали різні сюрпризи та ігри. Там також була присутня пані керівниця, чим ми були дуже задоволені. Коли стемніло, ми пішли додому. Писала Аліна Саковська.

**1935 р. (день не подано).** Сьогодні в нас був надзвичайний день, оскільки до нашого класу на урок польської прийшло чимало професорів та вчителів. Урок пройшов для нас не дуже добре, на ньому ми проводили роботу над помилками в класній роботі. Багато писати про це не буду, бо цей спогад для нас не надто приємний. Писала Й. Зарембянка.

**16 квітня 1935 р.** Сьогодні нас відпустили на святкові канікули. Ми були дуже задоволені, що зможемо протягом свят трохи більше розважитися. Свята в нас пройшли весело. Ми повернулися до школи веселими та здоровими, щоби знову взятися за навчання, адже через півтора місяця – кінець навчального року. Писала Аліна Саковська.

**30 квітня 1935 р.** Сьогодні в нас на уроці польської було двоє вчителів з іншого повіту. Урок пройшов для нас значно краще, ніж попереднього разу. На уроці ми проходили уривок із книги під назвою «Боротьба з туберкульозом». Писала Аліна Саковська.

**2 червня 1935 р.** Сьогодні ми святкуємо іменини pana Федорчука, нашого шановного вчителя, який викладає в нашому класі математику та природу. Тому ми запросили його до нашого класу, аби привітати. Однокласниця Бялошевська прочитала вірш, після чого ми подарували йому вазон і великий альбом для фото з написом: «Улюбленому вчителю

з нагоди іменин від VI класу». Писала Аліна Саковська.

**3 травня 1935 р.** Сьогодні ми відзначаємо свято 3 Травня. Вранці о 8-й годині ми зібралися в школі, де відбулася академія, в якій брали участь дівчата VII класу. Одна з учениць виголосила промову, інші ж декламували. Наприкінці ми заспівали «Не покинемо землі». Ми вишикувалися по двоє і вирушили до храмів. Після служби ми попрямували на Кафедральну площу, звідки рушив парад. Писала Брандла Файнвел.

Із початку травня ми вирішили зробити клумбу на шкільному подвір'ї, тому що нам подобається доглядати за квітами. На вільних уроках і в післяобідню пору ми виходимо на подвір'я копати. Кожен учень пожертвував кілька грошів на квіти. І зараз, після закінчення роботи, ми із задоволенням дивимося на нашу клумбу, яка буде дуже гарною. Написали Р. Армел та Р. Шмуклер.

**8 травня 1935 р.** Цього дня ми відзначали спомин Святого Станіслава, єпископа. Усі дівчата зібралися біля школи та вирушили до костелу. Майже всі католички приступили до Причастя, адже Святий Станіслав – патрон Луцької дієцезії. Ксьондз говорив, що потрібно молитися за поляків у Росії, які не можуть молитися, бо не мають католицьких костелів. Тому потрібно молитися, аби вони могли якнайшвидше переїхати до Польщі. В кінці ми заспівали пісню до Святого єпископа Станіслава та повернулися додому. Писала Марія Дембєц.

**12 травня 1935 р.** Цього дня мало відбулося відзначення «Морської та колоніальної ліги» та «Ліги проти газовой та повітряної оборони». Ми зібралися в школі о 8-й ранку. Ми розбилися по двоє та попрямували на Кафедральну площу, звідки рушив парад. Біля Воеводського управління ми зупинилися, бо один із панів виступав із промовою. Після промови ми розійшлися додому. Писала Ф. Пашт.

**12 травня 1935 р.** Це був день важкого удару для усіх сердець поляків, адже цього дня ми втратили батька нації та нашого улюбленого дідуся. Сумна новина глибоко потрясла нас. Ми не могли змиритися з думкою, що дідуся покинув нас назавжди, що його ніколи більше не буде з нами. Великий жаль ліг на наш серця, а ми покрили трауром наші емблеми. Окрилося траурними напівпущеними прапорами місто. Шкільні дні минали важко, ми зосередилися на молитві за щасливу вічність улюбленого вождя. Писала Й. Зарембянка.

**15 червня 1935 р.** Уже настав кінець року. Після повернення з костелу ми отримали результати нашої річної праці. Нам було сумно покидати школу, в якій ми провели низку наших дитячих років. Але з найбільшим жалем ми прощалися з пані керівничкою, нашою дорогою та улюбленою вихователькою, до якої ми були прив'язані всім серцем. На закінчення року ми разом із VII класом провели прощальний вечір. На ньому були всі вчителі з пані керівничкою. Вечір пройшов дуже весело. Наступного дня ми прийшли до школи, де отримали чудові подарунки на спогад від школи. Це були останні миті, які ми провели в школі разом. Писала Барілович.

Опрацював Артур Альошин

На фото: 1. Паводок у Луцьку в 1932 р. NAC. 2. Учасники курсів Польського Червоного Хреста в Луцьку. NAC.



# Muzeum zbiera materiały o ofiarach represji

## Музей збирає матеріали про репресованих

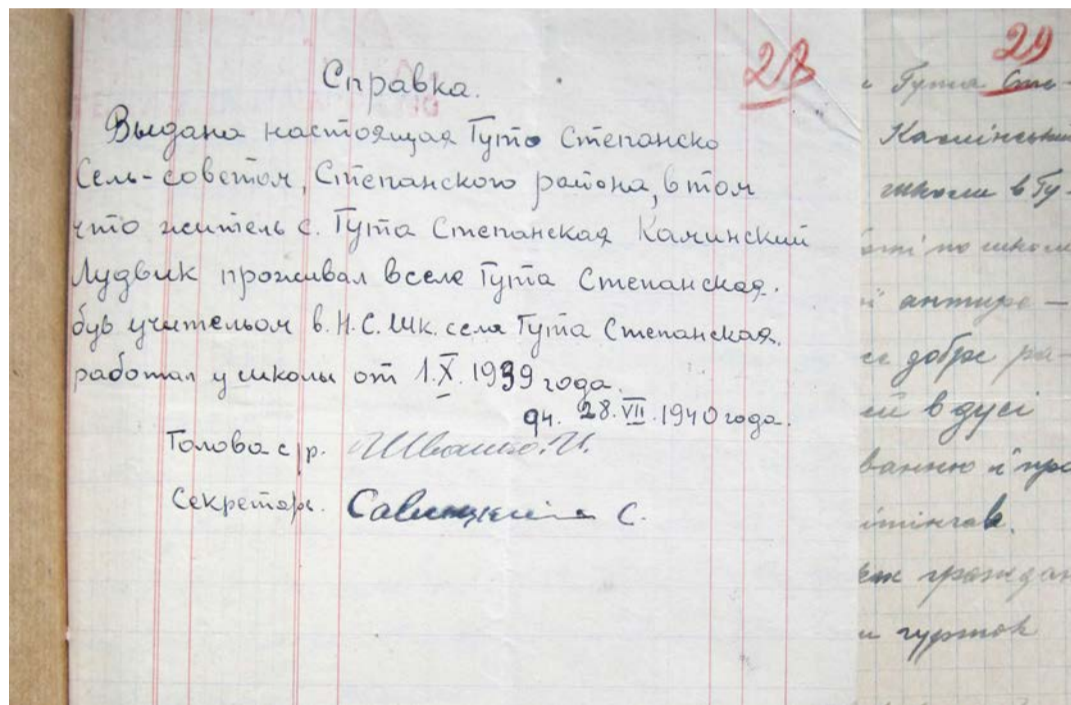
Rówieńskie Obwodowe Muzeum Krajoznawcze gromadzi materiały o mieszkańcach obwodu rówieńskiego represjonowanych przez reżim sowiecki. Muzeum zaprasza wszystkich chętnych do podzielenia się kopiami dokumentów i zdjęciami z archiwów prywatnych, a także opowieściami o swoich represjonowanych krewnych.

Projekt realizowany jest w kilku etapach. Podczas pierwszego etapu członkowie grupy roboczej digitalizują przechowywane w Państwowym Archiwum Obwodu Rówieńskiego akta śledztwa dotyczące osób represjonowanych przez NKWD na terenie obwodu rówieńskiego w latach 1939–1957. Przed rozpoczęciem inwazji rosyjskiej na Ukrainę opracowanych zostało 140 spraw.

W wyniku realizacji projektu ma powstać strona internetowa, na której pracownicy muzeum zamieszczą opracowane materiały. Portal posłuży pomocą rozsiądanym po całym świecie rodzinom osób represjonowanych, jak również wszystkim badającym okres II wojny światowej, działalność sowieckich organów represyjnych, historię rodzinną itd.

Wszyscy chętni mogą dołączyć do tworzenia bazy danych. Materiały (kopie zdjęć, listów i dokumentów) można przesyłać na adres elektroniczny kierownika grupy roboczej, dr Tetiany Samsoniuk: etud1978@ukr.net. W temacie maila należy wpisać «Represjonowana Rówieńszczyzna».

Tetiana Samsoniuk



Рівненський обласний краєзнавчий музей проводить збір матеріалів про жителів Рівненщини, репресованих радянським тоталітарним режимом. Музей запрошує всіх охочих поділитися копіями документів та фотографій із приватних архівів, а також розповідями про репресованих родичів.

Проект реалізують у кілька етапів. На першому етапі члени робочої групи оцифрують архівно-слідчі справи осіб, репресованих НКВС на території Рівненської області в 1939–1957 рр., які зберігаються в Державному архіві Рівненської області. До початку повномасштабного російського вторгнення в Україну вони опрацювали 140 справ.

У результаті проекту має бути розроблено сайт, на якому музейники опублікують опрацьовані матеріали. Він стане в нагоді родинам репресованих, розкиданим по всій земній кулі, а також дослідникам, які вивчають період Другої світової війни, діяльність радянських карально-репресивних органів, сімейну історію тощо.

Долучитися до наповнення бази даних можуть усі охочі. Матеріали (копії фото, листів, документів) можна надсилати на електронну адресу керівниці робочої групи, кандидатки історичних наук Тетяни Самсонюк: etud1978@ukr.net. У темі мейла потрібно зазначити «Репресована Рівненщина».

Тетяна Самсонюк



## Program stypendialny dla muzealników z Ukrainy

## Стипендійна програма для музейників з України

Stowarzyszenie Polski Komitet Narodowy Międzynarodowej Rady Muzeów ICOM realizuje Program Stypendialny #HelpUkraine – ICOM Poland Relief Fund. Jest on przeznaczony dla muzealników z Ukrainy.

Celem Programu jest pomoc dla obywateli/obywaterek Ukrainy będących pracownikami muzeów z Ukrainy oraz członków ICOM Ukraina przebywających obecnie na terenie Polski w wyniku ataku Rosji na Ukrainę.

O Stypendium ubiegać mogą się wyłącznie obywatele Ukrainy – bez względu na posiadany przez wnioskodawcę stopień zawodowy lub naukowy – będący:

- 1) pracownikami i pracowniczkami muzeów ukraińskich lub
- 2) osobami związanymi zawodowo i profesjonalnie z muzeami ukraińskimi lub
- 3) członkami ICOM Ukraina, którzy znaleźli się na terytorium Polski po 23 lutego 2022 r. w związku z wojną w Ukrainie oraz którzy w trakcie realizacji programu będą przebywać na terenie Polski.

Warunkiem udziału w Programie jest złożenie przez zainteresowaną osobę wniosku o udzielenie Stypendium zgodnie z warunkami nabo-

ru. Wzór wniosku jest do pobrania na stronie: [icom-poland.mini.icom.museum/stypendia-informacje/](http://icom-poland.mini.icom.museum/stypendia-informacje/).

Stypendia w wysokości 2–4 tys. zł dla osoby miesiecznie przyznawane są na okres od 1 do 3 miesięcy.

O ostatecznej wysokości i charakterze Stypendium decyduje Komisja na podstawie przedstawionego wniosku, biorąc pod uwagę życiową sytuację osoby aplikującej, oraz środków przeznaczonych na ten cel.

Na uzasadniony wniosek stypendysty okres otrzymania Stypendium może zostać przez Komisję przedłużony (nie więcej jednak niż do 6 miesięcy) lub skrócony.

Wszystkie pytania należy kierować na adres: [helpukraine@icompolska.eu](mailto:helpukraine@icompolska.eu)

Szczegółowe informacje o programie po polsku, ukraińsku i angielsku są dostępne tu: [icom-poland.mini.icom.museum/stypendia-informacje/](http://icom-poland.mini.icom.museum/stypendia-informacje/)

Źródło: [icom-poland.mini.icom.museum](http://icom-poland.mini.icom.museum)

Товариство «Польський національний комітет Міжнародної ради музеїв ICOM» реалізує стипендійну програму #HelpUkraine – ICOM Poland Relief Fund. Вона призначена для музейників з України.

Мета програми – допомогти працівникам українських музеїв та членам ICOM Ukraina, які є громадянами України та перебувають нині на території Польщі через напад Росії на Україну.

Заявки на стипендію можуть подавати лише громадяни України без огляду на науковий ступінь чи посаду, які є:

- 1) працівниками українських музеїв
- 2) або особами, діяльність яких пов'язана з українськими музеями,
- 3) або членами ICOM Ukraina, які опинилися на території Польщі після 23 лютого 2022 р. через війну в Україні та які під час реалізації програми перебуватимуть на території Польщі.

Щоб узяти участь у програмі, потрібно подати заявку про надання стипендії відповідно до правил набору. Формуляр можна знайти на сайті: [icom-poland.mini.icom.museum/stypendia-informacje/](http://icom-poland.mini.icom.museum/stypendia-informacje/).

Стипендії розміром 2–4 тис. злотих щомісяця надаватимуть на період від одного до трьох місяців.

Рішення про остаточний розмір та особливості виплати стипендії комісія прийме на основі поданої заявки, беручи до уваги ситуацію, в яку потрапив кандидат, і квоту, заплановану на реалізацію проекту.

В обгрунтованих випадках комісія може продовжити (але не більше, ніж до шести місяців) або скоротити період виплати стипендії. Усі запитання можна надсилати на адресу: [helpukraine@icompolska.eu](mailto:helpukraine@icompolska.eu).

Детальна інформація про програму доступна польською, українською та англійською мовами на сайті: [icom-poland.mini.icom.museum/stypendia-informacje/](http://icom-poland.mini.icom.museum/stypendia-informacje/).

Джерело: [icom-poland.mini.icom.museum](http://icom-poland.mini.icom.museum)



# Paweł Łoziński – reżyser w drodze

Paweł Łoziński to znany w Polsce reżyser, scenarzysta i producent interesujących filmów dokumentalnych. W wywiadzie dla internetowego radia «357» na pytanie: «Kim jesteś?» odpowiedział: «Człowiekiem w drodze».

Pierwszy film nakręcony przez niego w roku 1992 nosi tytuł «Miejsce urodzenia» i opowiada o Henryku Grynbergu, który przyjeżdża do rodzinnej miejscowości, by dowiedzieć się, jak było naprawdę ze śmiercią jego ojca i brata w czasie II wojny światowej. Mówi o trudnych moralnie wyborach w tych okrutnych latach, o poczuciu winy za złe uczynki. Łoziński powiedział: «Nie chciałem ich oskarżać, tylko pokazać, przed jakimi strasznymi wyborami stali».

W filmie z roku 2002 «Mój spis z natury we wsi Leżno Małe» reżyser, jeżdżący z rachmistrzami i swoją ekipą, ukazuje obraz polskiej wsi, gdzie rolnictwo nie daje sobie rady, ludzie egzystują biednie, ale cieszą się życiem wśród pięknej przyrody.

W «Wygnańcach» opowiada o ludziach, którzy po II wojnie światowej zostali przymusowo przesiedleni z Podola na ziemie zwane «poniemieckimi». Dla nich ojczyzna została tam, na wschodzie. Gdzie wszystko było lepsze, piękniejsze krajobrazy, ludzie życzliwsi, oni byli zdrowi i młodzi. Teraz już pogodzili się, że utracili to na zawsze. Nic ich więc dobrego nie spotka oprócz śmierci i wyzwolenia od ciężkiego, pracowitego życia na nieswojej ziemi.

Następne filmy były już kręcone bez ekipy. W «Takiej historii» opowiada o swoich sąsiadach. Pan Wiesio to były dozorca, który jest samotny i mieszka biednie. Ma pieska i przyjaciółkę, na którą mówi Żabcia. Nie stroni od kieliszka. Jego znajomym jest przedwojenny fryzjer pan Zdzisio. Obaj marzą o wyprawie na ryby i grzyby. Jednak, kiedy Wiesio idzie do szpitala, fryzjer przechodzi już do lepszego świata. Obraz jest smutną refleksją nad przemijaniem, utratą złudzeń, nad życiem, które różnie kreśli ludzkie losy i zawsze jest niepewne.

W filmie «Pani z Ukrainy» reżyser opowiada o swojej gosposi, którą zatrudnił u siebie w domu. Przyjechała, aby zarobić na lepsze życie. Zostawiła męża, bo ją zdradzał. Ma córkę i wnuczkę, którym chce pomóc. Marzy o lepszym życiu i domu z ogródkiem.

Obraz «Chemia» opowiada o osobach chorych na raka. Tworzy portret zbiorowy ludzi, którzy są ciężko chorzy. Niektórzy z nich zdrowieją i wracają do normalnego życia, do swoich bliskich, inni są skazani na szybką śmierć, ale jeszcze marzą o tym, żeby pobyc z dziećmi i wnuczkami, zatrzymać czas i wspomnienia. Film mówi o różnym podejściu ludzi do ciężkiej choroby, do przemijania i śmierci.

W roku 2015 Łoziński zrobił dwie produkcje o swojej relacji z ojcem «Ojciec i syn» oraz «Ojciec i syn w podróży». W pierwszym filmie jadą wspólnie do miejsca urodzenia taty – dla niego

jest to więc podróż sentymentalna, dla syna bardziej celem jest tu drażnienie ich wzajemnej relacji i trudnych przeżyć. W drugim obrazie w czasie podróży reżyser wspomina matkę, która zginęła tragicznie, oraz wymienia z ojcem poglądy na ich trudne wzajemne relacje. Pokazuje też jak wiele bólu i ran mogą zadać sobie ludzie sobie najbliżsi.

W dziele «Nawet nie wiesz, jak bardzo cię kocham» reżyser opowiada o trudnych relacjach matki i córki, którym usiłuje pomóc psychoterapeuta. Widzimy tylko ich twarze, nic więcej. Jest to opowieść o potrzebie pojednania dwóch kochających się osób, ale niemogących się porozumieć.

W czasie epidemii Covid-19 Łoziński kręcił film, na który składają się rozmowy z ludźmi zagadywanymi z balkonu. Potem całość rozrosła się do obrazu, gdzie ludzie odpowiadają reżyserowi na pytanie o sens życia. Twórca nadał mu tytuł «Film balkonowy». Pracował nad tym dziełem ponad dwa lata, spotkał setki ludzi, rozmawiał o sprawach błahych i trudnych. Artysta zwierzył się: «Postanowiłem zatrzymać się i poczekać, aż świat sam do mnie przyjdzie. Stałem na balkonie z kamerą przez dwa lata i łapałem każdego, kto pod nią przechodził. Z tych spotkań wyszło dzieło opowiadające o ludziach, to, co sami chcieli o sobie powiedzieć. I o reżyserze, który był ich ciekawy. Byłem zdziwiony, jak mało znam się na ludziach. Prawie nikt nie jest tym, na kogo wygląda. Ludzie niosą w sobie zagadki i tajemnice. Nie dają się łatwo zaszkladkować. Życie jest nie do wymyślenia».

Jedynym obrazem fabularnym twórcy jest «Klatka». To opowieść o chłopcu i starym mężczyźnie, których los łączy ze sobą, gdy czują się samotni i opuszczeni przez wszystkich.

Paweł Łoziński mówi, że w kręceniu filmów fabularnych interesuje go bycie z ludźmi, szukanie prawdy każdego człowieka o sobie i o świecie go otaczającym, intymności, spraw, o których się nie mówi lub mówi się bardzo trudno. Fascynują go: zwyczajny świat, przeciętni ludzie i sprawy, które zdarzają się każdemu z nas i składają się na nasze krótkie życie i jego sens.

Wiesław Pisarski,  
nauczyciel języka polskiego  
skierowany do Kowlia przez ORPEG

Na zdjęciach: 1. Screen z filmu «Ojciec i syn», 2013 r. Po prawej – Paweł Łoziński, po lewej – jego ojciec Marcel. 2. Screen z filmu «Balkonowy film», 2021 r. Dwoje bohaterów dzieła sfilmowanych z balkonu reżysera.

# Павел Лозінський – режисер у дорозі

Павел Лозінський – відомий у Польщі режисер, сценарист і продюсер документальних фільмів. В інтерв'ю для інтернет-радіо «357» на запитання: «Хто ти?» відповів: «Людина в дорозі».

Перша картина «Місце народження», знята ним у 1992 р., розповідає про Генрика Грінберга, який приїжджає в рідні краї, щоб дізнатися, як насправді померли його батько і брат під час Другої світової війни. Він говорить про важкий моральний вибір у той жакликий період та почуття провини за погані вчинки. Лозінський сказав: «Я не хотів їх звинувачувати, а лише показати, перед яким страшним вибором вони стояли».

У фільмі «Моя замальовка з природи в селі Лезьно-Мале» (2002 р.) режисер, який їздить з обліковцями і своєю знімальною групою, показує образ польського села, де господарство не розвивається, люди живуть бідно, але радіють прекрасній природі.

У «Вигнанцях» він розповідає про людей, яких після Другої світової війни примусово переселили з Поділля на «понімецькі» землі. Для них батьківщина залишилася там, на сході. Там усе було краще: краєвиди красивіші, люди доброзичливіші, а вони здоровіші й молодші. Тепер вони змирилися, що все це назавжди втратили. На них не чекає нічого хорошого, крім смерті й визволення від важкого, стражденного життя на не своїй землі.

Наступні картини режисер робив уже без знімальної групи. В «Такій історії» він описує своїх сусідів. Пан Вєсьо був охоронцем, він самотній і живе бідно. В нього – песик і подруга, яку він називає Жабцею. Не відмовляється від чарччини. Його знайомий – довоєнний перукар Здзісьо. Обоє мріють сходити на рибалку і по гриби. Однак коли Вєсьо вибирається до лікарні, перукар відходить у кращій світ. Фільм – сумна рефлексія над минущистю, втраченою ілюзією та життям, яке по-різному розпоряджається людськими долями і завжди хистке.

У стрічці «Пані з України» режисер розповідає про свою хатню робітницю, яку він сам найняв. Жінка приїхала, аби заробити на краще життя. Залишила чоловіка, бо той зраджував. Має дочку і внучку, яким хоче допомогти. Вона мріє про будиночок із садом і благополуччя.

Фільм «Хімія» – про людей, хворих на рак. Він вималює узагальнений портрет важкохворих людей. Деякі з них одужують і повертаються до нормального життя, до своїх близьких, інші приречені на швидку смерть, але ще мріють про те, щоби побути трохи з дітьми і внуками, сповільнити час і спогади. Стрічка розповідає про різний підхід людей до тяжкої хвороби, скороминущості та смерті.

У 2015 р. Лозінський зняв дві картини про свої відносини з батьком: «Батько і син» та «Батько і син в мандрівці». У першому фільмі

вони їдуть на місце народження тата, для якого це сентиментальна подорож, син же більше прагне розібратися в їхніх взаємовідносинах і важких переживаннях. У другому під час подорожі режисер згадує матір, яка трагічно загинула, та обмінюється з татом поглядами на їхні складні відносини як батька і сина. Ця стрічка показує, скільки болю і ран можуть завдати одне одному найближчі люди.

У фільмі «Ти навіть не знаєш, як сильно я тебе люблю» режисер показує складні відносини матері й дочки, яким намагається допомогти психотерапевт. Ми бачимо тільки їхні обличчя. Це розповідь про потребу примирення двох людей, які люблять одне одного, але не можуть порозумітися.

Під час епідемії COVID-19 Лозінський зняв стрічку, що складається з розмов із людьми, з якими він говорив із балкона. Потім вона розрослася до картини, в якій люди відповідають режисерові на запитання про сенс життя. Митець назвав її «Балконний фільм». Він знімав цю роботу понад два роки, зустрів сотні людей, розмовляв про речі і банальні, і складні. Режисер зізнався: «Я вирішив зупинитися і почекати, доки світ сам до мене прийде. Я стояв на балконі з камерою два роки і ловив кожного, хто проходив повз. Із цих зустрічей вийшов фільм, який розповідає про людей те, що вони самі захотіли про себе розказати, і про режисера, якому були цікаві ці люди. Мене здивувало, наскільки мало я знаю людей. Майже ніхто не є тим, ким виглядає. Люди несуть у собі загадки і таємниці. Їх нелегко розкласти по личках. Життя вигадати неможливо».

Єдиний його художній фільм «Клітка» – це розповідь про старого чоловіка і хлопця, яких доля звела тоді, коли вони почувалися самотніми і всіма покинутими.

Павел Лозінський говорить, що у зніманні художнього кіно його приваблюють спілкування з людьми, пошуку кожною людиною правди про себе та навколишній світ, інтимність і справи, про які не говорять або про які говорити дуже важко. Його цікавлять звичайний світ, звичайні люди і справи, які відбуваються з кожним із нас та з яких формуються наше коротке життя і його сенс.

Веслав Пісарський,  
учитель польської мови,  
скерований до Ковеля організацією ORPEG

На фото: 1. Скріншот із фільму «Батько і син», 2013 р. Справа – Павел Лозінський, зліва – його батько Марцель. 2. Скріншот із «Балконного фільму», 2021 р. Двоє героїв стрічки, зняті з балкона режисера.



1



2



# Ruski pokój

Поніваж російські війська нападли на Україну нiosąc, prócz śmierci i zniszczenia, ruskij mir na sztandarach, dlatego nad takim dictum internauci nie mogli przejść do porządku dziennego bez żadnej riposty. Wojna toczy się na wielu frontach, w tym także na polu przekazu oraz komentarzy medialnych, dlatego memy, jakie zalały sieć, stały się także bronią w walce z najeźdźcą.

Otóż jeden z owych memów, który szczególnie przykuł moją uwagę i mimo przerażającej rzeczywistości, jakiej dotyczy i do jakiej nawiązuje, wywołał u mnie szczerzy uśmiech. Moim skromnym zdaniem, autor trafił w punkt (*chodzi o pracę polskiego malarza Janka Kozy – red.*). Rysunek zamieszczony w internecie przedstawia rosyjskich żołnierzy idących gęsiego, a każdy z nich taszczy ze sobą to telewizor, to lampę, dwóch w pocie czoła targa kanapę. Całość opatrzona jest podpisem: «Rosyjscy żołnierze niosą pokój».

Oto bandyci i rabusie urządzają swoje mieszkania – pokoje za pomocą ukradzionych mebli. Jeśli do wystrojenia swojego lokum brakowało agresorom sprzętów występujących w każdym gospodarstwie domowym dość powszechnie, może po prostu, tak zwyczajnie po ludzku, wystarczyło poprosić o pomoc.

Rach-ciach-ciach zorganizowałoby się jakąś szybką zbiórkę i wsparło potrzebujących rosjan. Wówczas miksery, pralki, patelnie, czajniki i dywany, będące już czyjąś własnością, ostałyby się tam, gdzie pozostać powinny, bez mordowania, gwałcenia i niszczenia. Powracający do swoich domów Ukraińcy nie musieliby oglądać obrazu nędzy i rozpaczy, jaki pozostawili po sobie żołnierze w rosyjskich mundurach.

Brud, ludzkie odchody w pomieszczeniach mieszkalnych, splądrowane i zniszczone ludzkie siedziby, spalone lub zaminowane to, czego nie dało się zabrać ze sobą. Kamery przemysłowe urzędu pocztowego w Mozyrze na Białorusi zarejestrowały, jak przedstawiciele prawie «najpotężniejszej» armii świata (podobno do niedawna była klasyfikowana na drugim, po USA, miejscu, co dzisiaj zakrawa na kiepski żart) wysyłają do swoich rodzin paczki z łupami wojennymi. Okazuje się, że w tym przypadku «prawie» robi wielką różnicę.

Namierzony przez ukraiński wywiad dowódca morderców z Buczy nadawał do domu klapę do bagażnika samochodu. I tak jawi się prawdziwy cel każdej wojny, poczynawszy od zarania dziejów do dzisiaj. Paradoks polega tylko na tym, że w XXI wieku uważano, że w Europie wojny plemienne mające na celu grabież, gwałty i niewolnictwo dawno odeszły do lamusa.



Życie jednak pokazało, że niektóre nacje zaparkowały w swoim rozwoju cywilizacyjno-ludzkim gdzieś w odmętach kamienia łupanego. Niestety.

**Przykuć czyjaś uwagę**, czyli czymś kogoś mocno zainteresować.

**Szczerzy uśmiech** oznacza prawdziwą, niczym nieudawaną radość.

**Trafić w punkt**, a więc idealnie i celnie przedstawić jakąś sytuację lub sprawę.

**Iść gęsiego**, czyli jeden za drugim, pod sznurczek.

**W pocie czoła**, a więc z wielkim trudem i wysiłkiem.

**Rach-ciach-ciach**, czyli bardzo szybko, natychmiast, bez problemu.

**Coś odeszło do lamusa** – oznacza, że zostało zapomniane.

Gabriela Woźniak-Kowalik,  
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowlia  
przez ORPEG

Rysunek publikujemy dzięki uprzejmości Janka Kozy

Оскільки російські війська напали на Україну, несучи, крім смерті та руйнування, «руській мір», користувачі не могли залишити цей зворот без жодної уваги. Війна триває на багатьох фронтах, зокрема у площині інформації та медійних коментарів, тому меми, які заповнили мережу, теж стали зброєю в боротьбі з агресором.

й розпачу, яку залишили після себе солдати в російських мундирах.

Бруд, людські відходи в житлових приміщеннях, сплاندоровані і знищені обійстя, спалене або заміноване те, що не вдалося забрати з собою. Відеокамери поштового відділення у Мозирі в Білорусі зафіксували, як представники майже «найсильнішої» армії світу (донедавна вважали, що вона займала друге після США місце, що зараз нагадує кепський жарт) шлють своїм сім'ям посилки з воєнними трофеями. Виявляється, що в цьому випадку «майже» все ж має важливе значення.

Ідентифікований українською розвідкою командир убивць із Бучі надсилав додому дверці автомобільного багажника. Ось так проявляється справжня мета кожної війни, починаючи від світанку історії і донині. Парадокс, однак, полягає в тому, що у XXI ст. вважали, що в Європі племенні війни, які мають на меті грабунки, гвалтування і рабство, давно відійшло до лямуса. Але життя показало, що деякі народи застрягли у своєму цивілізаційному розвитку десь у хаосі кам'яного віку. На жаль.

Прикувати чийось увагу (**przykuć czyjaś uwagę**) – когось чимось сильно зацікавити.

Щира усмішка (**szczerzy uśmiech**) означає справжню, непідробну радість.

Поцілити в точку (**trafić w punkt**), тобто ідеально і влучно описати якусь ситуацію або справу. Український відповідник: поцілити в десятку.

Іти по-гусячому (**iść gęsiego**), тобто один за одним, вервечкою.

У поті чола (**w pocie czoła**) – дуже важко, докладно зусиль.

Рах-цях-цях (**rach-ciach-ciach**), тобто дуже швидко, негайно, без зволікань.

Щось відійшло до лямуса (**coś odeszło do lamusa**) – відійшло в забуття. Слово «лямус» походить від німецького lehmhaus – приміщення, де зберігалися непотрібні старі речі.

Габрієля Возняк-Ковалік,  
учителька, скерована до Луцька і Ковеля  
організацією ORPEG

Рисунку для публікації люб'язно надав Янек Коза

## Інформаційний портал для кандидатів з України

На загальнопольському інформаційному порталі [ukraina.irk.edu.pl](http://ukraina.irk.edu.pl), призначеному для вступників, студентів, аспірантів та викладачів з України, можна знайти інформацію про

можливості навчання та працевлаштування в польських університетах і науково-дослідних інститутах Республіки Польща.



Система допомагає знайти можливості вступу на повний цикл навчання, продовження навчання студентами українських університетів в одному з польських внз, участі в окремих дидактичних заняттях, навчання в аспірантурі (докторантурі), а також пропозиції співпраці (стажування або стипендії) та роботи в польських структурах вищої освіти та науки (університети та науково-дослідні інститути).

У рамках спеціальних рішень студенти, аспіранти та науковці, змушені покинути Україну у зв'язку з російським нападом, можуть скористатися можливістю звільнення від оплати за навчання в державних університетах Польщі. Одним з елементів допомоги буде також організація безплатних курсів польської мови для охочих навчатися в Польщі.

Окрім цього, з метою підтримки студентів з України запрацювали спеціальні гарячі лінії:

- гаряча лінія Національного агентства академічних обмінів Польщі для студентів та аспірантів (NAWA): +48 508 188 189;

- гаряча лінія Міністерства охорони здоров'я РП для студентів медицини та сто-

матології, які бажають продовжити навчання в Польщі: +48 532 547 968, +48 883 840 964, +48 883 840 967, +48 539 147 692;

- гаряча лінія Міністерства освіти і науки для студентів та науковців з України: +48 22 529 26 62.

Інформацію щодо можливості продовження навчання в Польщі, визнання іноземних дипломів та програм підтримки студентів з України можна знайти за посиланням: [ukraina.nawa.gov.pl](http://ukraina.nawa.gov.pl).

Інформацію про підтримку науковців з України можна знайти за посиланням: [researchinpoland.org](http://researchinpoland.org).

Останні новини та інформацію про ініціативи Конференції редакторів вищих навчальних закладів Польщі можна знайти за адресою: [krap-ukraina.pl](http://krap-ukraina.pl).

Офіційну інформацію про перетин кордону, медичну допомогу, отримання фінансової підтримки та присвоєння номера PESEL можна отримати за посиланням: [gov.pl/web/ua](http://gov.pl/web/ua).



# ПРАСА // РОБОТА



## Вакансії в Луцьку

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Водій автотранспортних засобів	20 000	Водій вантажних автотранспортних засобів, перевезення м'ясної продукції, можливі відрядження в межах України та Польщі	Водій автотранспортних засобів	15 000	Перевезення вантажів по Європі (Німеччина, Нідерланди, Бельгія), тягач з напівприцепом, тент	Слюсар з контрольно-вимірювальних приладів та автоматики (електромеханіка)	12 845	Налаштовує та налагоджує устаткування електроавтоматики; визначає дефекти приладів та усуває їх; складає та монтує складні схеми з'єднань; ремонтує, регулює, випробовує, юстирує, монтує і здає складні електромагнітні, електродинамічні, електромеханічні та інші прилади з підганянням та доведенням відповідних деталей та вузлів
Лікар загальної практики-сімейний лікар	20 000	Здійснення прийому хворих відповідно до графіку; проводити загальне та клінічне обстеження хворих, вести медичну документацію, забезпечувати необхідний рівень обстеження пацієнтів у відповідності до стандартів якості діагностично-лікувального процесу, призначати відповідне лікування	Головний енергетик	15 000	Контроль за ефективним використанням паливно-енергетичних ресурсів ТРЦ, ведення технічної документації, заключення договорів	Електрослюсар (слюсар) черговий та з ремонту устаткування	12 500	Забезпечення безперебійного виробничого процесу; своєчасне виявлення неполадок в роботі, визначення ризиків; забезпечення підтримки справного стану, безаварійної та надійної роботи обслуговування пристроїв і електроустаткування; проводить планово-попереджувальний ремонт електричної частини устаткування; робота на елеваторі з зерносушильним комплексом
Лікар-терапевт	20 000	Здійснення прийому хворих відповідно до графіку; проводити загальне та клінічне обстеження хворих, вести медичну документацію, забезпечувати необхідний рівень обстеження пацієнтів у відповідності до стандартів якості діагностично-лікувального процесу, призначати відповідне лікування	Головний механік	15 000	Обов'язки головного механіка із вантажних автомобілів. Ведення та супровід парку автотранспортного підприємства, вантажні автомобілі 2–20 т. тягачі та вантажівки і напівпричепи. Діагностика та ремонт вантажівок та всіх їхніх вузлів та обладнання	Бухгалтер	12 000	Обов'язковий досвід роботи на посаді бухгалтера в будівництві. Ведення бухгалтерського обліку, формування всіх видів звітності юридичної особи, а також ведення торговельної звітності (торгівля будівельними матеріалами). Контроль грошових потоків та оптимізація затрат. Аналіз і контроль дебіторської та кредиторської заборгованості. Нарахування заробітної плати. Знання 1С Бухгалтерія, М.Е.dos, Клієнт-Банк та касового апарату (формування звітності)
Механік-налагоджувальник	20 000	Забезпечує експлуатацію і надійну роботу устаткування, здійснює своєчасне та якісне проведення профілактичних оглядів, поточних та капітальних ремонтів устаткування. Здійснює контроль за дотриманням правил технічної експлуатації і відповідності вимогам правил безпеки експлуатації. Досвід роботи при обслуговуванні та ремонті обладнання та устаткування в харчовій промисловості	Інженер	15 000	Інженер с/г техніки; обслуговування с/г техніки вітчизняного виробництва, комп'ютеризованих сівалок та тракторів іноземного виробництва; проведення робіт по модернізації і підвищенню економічності ремонтного обслуговування техніки; закупівля запчастин	Кухар	12 000	Приготування холодних та гарячих страв, підтримання робочого місця в чистоті та порядку. Участь у розробці нових страв. Дотримання санітарно-гігієнічних норм. Якісне виконання поставлених завдань
Майстер з діагностики та налагодження електронного устаткування автомобільних засобів	15 400	Обов'язки слюсаря-електрика; діагностика, ремонт електрообладнання вантажних автомобілів ЗІЛ, УРАЛ, КАМАЗ, КРАЗ; мати досвід роботи з ремонту автомобільної техніки	Машиніст автогрейдера	15 000	Грейдеравання узбіч автомобільних доріг в межах Волинської області. Наявність посвідчення машиніста автогрейдера	Підсобний робітник	12 000	Фарбування дерев'яних виробів; робота в цеху з виготовлення меблів та фурнітури
Слюсар з ремонту колісних транспортних засобів	15 400	Обов'язки моториста; ремонт двигунів вантажних автомобілів ЗІЛ, УРАЛ, КАМАЗ, КРАЗ; мати досвід роботи з ремонту автомобільної техніки	Технолог	15 000	Знання основних способів виробництва хлібобулочних виробів, а також відповідальність за їх своєчасне впровадження і контроль за їх належним виконанням. Розробка планів по максимальному зниженню витрат при виробництві. При цьому повинен продумувати такі заходи, щоб рівень якості продукції не був знижений. Режим роботи: з 09.00 до 18.00 (субота, неділя вихідні)	Швачка	12 000	Масове пошиття чоловічих спортивних костюмів. Знання видів тканин, їх властивостей щодо пошиття, способів їх обробки, технології швейного виробництва
Агроном	15 000	Виконання заходів з підвищення врожайності сільськогосподарських угідь, родючості ґрунтів; раціонального використання робочої сили, сільськогосподарської техніки, правильного застосування органічних та мінеральних добрив, пестицидів, регуляторів росту рослин	Менеджер (управитель) із зовнішньоекономічної діяльності	15 000	Пошук клієнтів за кордоном (продаж курятини); знання англійської і німецької мов; організація купівлі-продажу товарів на внутрішньому та зовнішньому ринках, налагодження експортно-імпорتنних операцій	Шліфувальник каменів	12 000	Шліфування виробів та деталей з каменю на спеціальних верстатах. Досвід роботи обов'язковий
Водій автотранспортних засобів	15 000	Здійснювати міжнародні вантажні перевезення до країн Європи. Наявність закордонного біометричного паспорта, картки водія, чіп-карти	Майстер служби (промисловість)	14 020	Проводить керівництво при виконанні ремонту та експлуатації контрольно-вимірювальних приладів та автоматики; забезпечує роботу КВПтаА згідно правил котлогляду, правил безпеки в газовому господарстві, режимних карт, ПТБ і ПТЄ електроустановок; впроваджує у виробництво заходи по економії ПЕР	Вишивальник	13 000	Вишивання етнічних українських орнаментів на шести та дванадцятиголкових машинках (легкий одяг, сорочки, блузи, сукні, вишиванки)
Водій автотранспортних засобів	15 000	Кругоїзні поїздки по міжнародних та українських маршрутах на вантажному автомобілі тягач з н.п. тентовим (20 т., 5 т.). Наявність категорії СЕ						

За детальною інформацією звертайтеся до Луцького міського центру зайнятості:  
43021 м. Луцьк, вул. Ярошука, 2;  
тел.: +38(03322) 72-72-58, 72-81-49

## Оголошення

# Помощь Полякам з України

**Посидачі Карты Поляка з України і члоники их найближчої родини, котры зналежи си Польше по 24 лютого 2022 р. з поводу росыjskiej инвазии мога скорzystać з помощи przewidzianej в рамках проекту «Помощь Полякам з України».**

Проект «Помощь Полякам з України» jest wspórganizowany przez trzy organizacje pozarządowe: Fundację Wolność i Demokracja, Fundację «Помощь Полякам на Wschodzie» oraz Stowarzyszenie «Wspólnota Polska», а finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów в рамках задания publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za Granicą 2022.

**З pomocy мога скорzystać:**  
– posiadacze Karty Polaka oraz członkowie ich najbliższej rodziny obejmującej współmałżonka, wstępnych i zstępnych;  
– osoby, które posiadały Kartę Polaka, natomiast utraciła ona ważność з powodu uzyskania zezwolenia на pobyt stały на terytorium RP lub polskiego obywatelstwa, а także członkowie ich najbliższej rodziny: współmałżonek, wstępni (rodzice, dziadkowie) oraz zstępni (dzieci, wnukiowie);  
– obywatele polscy posiadający stałe miejsce zamieszkania на Ukrainie (zameldowanie), а także członkowie ich najbliższej rodziny: współmałżonek, wstępni (rodzice, dziadkowie) oraz zstępni (dzieci, wnukiowie);  
– osoby posiadające decyzję о zakwalifikowaniu до wydania wizej repatriacyjnej lub decyzję о stwierdzeniu polskiego pochodzenia в celu repatriacji, а także członkowie ich najbliższej rodziny.  
Warunkiem łącznym we wszystkich wymienionych przypadkach dla każdego beneficjenta z

osobna jest fakt przybycia на terytorium Rzeczypospolitej з powodu działań wojennych prowadzonych на terenie Ukrainy od 24 lutego 2022 r.

**W ramach projektu zaplanowane są następujące działania:**

– działalność punktu koordynacyjno-informacyjnego;  
– uruchomiona infolinia obsługiwana jest в języку polskim, ukraińskim i rosyjskim. Operatorzy udzielają informacji в kwestiach prawa pobytu, administracyjnych (np. zakładanie konta bankowego, nr. PESEL, staranie się о pobyt stały itp.). Infolinia działa od poniedziałku до piątku в godzinach 8.00–19.00.

**Numerы telefonów на infolinię:**

+48 506782789  
+48 519023817  
+48 518254853  
kontakt e-mail: ukrainapomoc@wid.org.pl

**Punkty pomocowo-konsultacyjne istnieją в:**

**Warszawie:**  
– Aleje Jerozolimskie 30/14, 00-024 Warszawa – punkt zarządzany przez Fundację Wolność i Demokracja, tel.: +48 506 782 789, +48 519 023 817, +48 518 254 853, e-mail: ukrainapomoc@wid.org.pl;

– ul. Jazdów 10A, 00-467 Warszawa – punkt zarządzany przez Fundację Pomoc Polakom на Wschodzie, tel. +48 518 259 148, e-mail: a.zieniewicz@pol.org.pl;

– ul. Krakowskie Przedmieście 64, 00-322 Warszawa – punkt zarządzany przez Stowarzyszenie «Wspólnota Polska» – tel. +48 539 537 550; e-mail: ukraina@swp.org.pl.

**Częstochowie:**  
Punkt zarządzany przez Stowarzyszenie «Wspólnota Polska»  
+48608046929, e-mail: bacirp@interia.pl, aleja Jana Pawła II 126/130, 42-200 Częstochowa

**Lublinie:**  
Punkt zarządzany przez Stowarzyszenie «Wspólnota Polska»  
+48881676305, e-mail: drom2009@o2.pl, ul. Rynek 18, 20-111 Lublin

**Łomży:**  
Punkt zarządzany przez Stowarzyszenie «Wspólnota Polska»  
+48 507645900, e-mail: fundacja.lektor@gmail.com, ul. Mikołaja Kopernika 9, 18-400 Łomża

**Katowicach:**  
Punkt zarządzany przez Stowarzyszenie «Wspólnota Polska»  
+48501459655, e-mail: alicebk@wp.eu, ul. Kraśnińskiego 8, 40-019 Katowice

**Krakowie:**  
Punkt zarządzany przez Stowarzyszenie «Wspólnota Polska»,  
+48502514842, e-mail: kd@swp.krakow.pl, ul. Rynek Główny 14, 31-008 Kraków

**Poznaniu:**  
Punkt zarządzany przez Stowarzyszenie «Wspólnota Polska»  
+48508113512, e-mail: poznan@swp.org.pl, ul. Stary Rynek 51, 61-772 Poznań

**Rzeszowie:**  
Punkt zarządzany przez Stowarzyszenie «Wspólnota Polska»  
+48502251935, e-mail: pkowalski@wspolnota-polska.rzeszow.pl, ul. Rynek 19, 35-064 Rzeszów

**Olsztynie:**  
Punkt zarządzany przez Stowarzyszenie «Wspólnota Polska»  
+48889426452, e-mail: e.pietrzak@swp.org.pl, ul. Partyzantów 87, 10-402 Olsztyn

**Toruniu:**  
Punkt zarządzany przez Stowarzyszenie «Wspólnota Polska»

+48723299500, e-mail: torun@swp.org.pl, ul. Gagarina 34/36, 87-100 Toruń

**Wrocławiu:**  
Punkt zarządzany przez Stowarzyszenie «Wspólnota Polska»  
+48509696253, e-mail: violettaglowinska@interia.pl, ul. Kuźnicza 11/13 p. 22, 50-138 Wrocław

**Każdy punkt pomocowo-konsultacyjny oferuje:**

– przekazanie zapomóg finansowych (1 505 zł dla osoby dorosłej, 752,5 zł dla osoby niepełnoletniej);  
– organizację bezpłatnego kursu języka polskiego dla osób dorosłych;  
– dofinansowanie działań związanych з podniesieniem kwalifikacji zawodowych (kursy doszkalające, kursy zawodowe itp.);  
– dofinansowanie pomocy specjalistów: psychologów, tłumaczy przysięgłych, prawników, lekarzy itp.;  
– wsparcie konsultacyjno-adaptacyjne;

**Więcej informacji о tym на jaką dodatkową pomoc мога liczyć uchodźcy з України znajdziesz tu:** <https://wid.org.pl/na-jaka-pomoc-moga-liczyc-uchodzczy-z-ukrainy/>

Ze wszystkich form pomocy (zapomoga, pomoc specjalistów, kurs języka polskiego itd.) в рамках projektu «Помощь Полякам з України» skorzystać można jednorazowo за pośrednictwem jednej з trzech organizacji: Fundacji Wolność i Demokracja, Fundację «Помощь Полякам на Wschodzie», Stowarzyszenie «Wspólnota Polska».

Fundacja Wolność i Demokracja в рамках projektu dofinansowuje także wydatki на transport związane з ewakuacją Polaków i osób polskiego pochodzenia з України. Z tytułu wsparcia dofinansowywane мога być: koszty indywidualnej podróży (np. autobusem, samochodem, pociągiem) lub koszty за wynajem autobusu (в przypadku wyjazdu organizowanego).



# Łuck otrzymał około 20 ton pomocy

## Луцьк отримав ще близько 20 тонн допомоги

Около 20 ton pomocy humanitarnej dotarło do Łucka z Wielkiej Brytanii. Transport najpierw przybył do polskiej Piły, skąd Fundacja Mewa dostarczyła go do Ukrainy.

«Stало się to możliwe dzięki współpracy angielskiej i polskiej fundacji. Fundacja Mewa, której członkiem jest nasz stały partner Krzysztof Rauhut, przekierowała tira do nas. Także bardzo nam pomógł Andrzej Kurant, który załatwił sprawy logistyczne» – poinformował mer Łucka Ihor Poliszczuk na swoim profilu facebookowym.

Do Łucka przywieziono leki, środki higieny, ubrania, pościel, żywność o długim terminie ważności, namioty, śpiwory, żywność dla dzieci, wózki inwalidzkie i karmę dla zwierząt.

Jak zauważył Ihor Poliszczuk, dary zostaną przekazane do Łuckiego Centralnego Punktu Pomocy na potrzeby wojskowych, osób przesiedlonych, ofiar bombardowań miast ukraińskich oraz innych odbiorców. «Szczерze dziękujemy za pomoc i liczymy na dalszą współpracę z Fundacją Mewa» – dodał mer.

MW  
Fot.: lutskrada.gov.ua

«Це відбулося за умовами співпраці англійської та польської фундації. Своєю чергою, фундація «Mewa», членом якої є наш постійний партнер Кшиштоф Рагут, перенаправила вантажівку до нас. Також дуже допоміг Андрей Курант, який вирішив логістичні питання», – повідомив Луцький міський голова Ігор Поліщук на своїй офіційній сторінці у фейсбуці.

До Луцька привезли медикаменти, засоби особистої гігієни, одяг, постільну білизну, продукти харчування тривалого зберігання, наме-

ти, спальні мішки, дитяче харчування, інвалідні візки та корм для тварин.

Як зазначив Ігор Поліщук, вантаж передають до Луцького центрального пункту допомоги для потреб військових, переселенців, постраждалих від обстрілів українських міст та інших отримувачів. «Щиро дякуємо за допомогу й розраховуємо на подальшу співпрацю з фундацією «Mewa», – додав міський голова.

BM  
Фот.: lutskrada.gov.ua

Близько 20 тонн гуманітарної допомоги прибуло до Луцька з Великої Британії. Вантаж спочатку доставили до польського міста Піла, звідки фундація «Mewa» привезла його в Україну.



**Drożej Jubilatce**  
**LIDII KRYŻANOWSKIEJ**  
z okazji 90. urodzin  
składamy najserdeczniejsze życzenia.  
Niech każdy następny rok przynosi wszystko to,  
co w życiu najważniejsze: zdrowie, szczęście,  
niewyczerpane pokłady wiary i spełnienie marzeń.

Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Zdobunowskiej

Z okazji 75. urodzin  
składamy najserdeczniejsze życzenia  
**WITALIJOWI DMYTRENCE**  
w kolejnych dniach na nowo odkrywaj piękno świata  
i wypełniaj każdą chwilę tak,  
aby potem wspominać ją z radością.

Stowarzyszenie Kultury Polskiej na Wołyniu im. Ewy Felińskiej

**Вітаємо**  
з 30-річчям рукоположення  
і 55-літнім ювілеєм  
священника і незмінного видавця  
«Волянн з Волині»,  
отця-каноніка  
**ВІТОЛЬДА-ЙОСИФА КОВАЛІВА**  
Бажаємо здоров'я і сил,  
радість від виконання  
свого пастирського служіння  
та вдячних людських сердець.

Нехай Пресвята Діва Марія,  
опікунка острозької парафії,  
завжди огортає Вас своєю опікою.

Редакція «Волинського монітора»  
і Товариство польської культури на Волині імені Еви Феліньської



Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021



Projekt „Polskie media na Ukrainie 2021-2022” realizowany  
przez Fundację Wolność i Demokracja

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana  
z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Wydawca/Видавець: ГО «Волинський монітор»  
Zespół redakcyjny/Редакційна колегія:  
Walenty WAKOLUK/Валентин ВАКОЛЮК  
Natalia DENYSIUK/Наталія ДЕНИСІЮК  
Wiktor JARUCZYK/Віктор ЯРУЧИК  
Anatolij OLICH/Анатолій ОЛІХ

Główny redaktor: Walenty WAKOLUK  
Korekciorki: Olga SZERZEN, Piotr KOBALIK  
Sprawca: Jolanta DEMCHUK, Urszula OBERDA  
Techniczny redaktor: Anatolij OLICH  
Wydawca/Видавець: ГО «Волинський монітор»  
Zespół redakcyjny/Редакційна колегія:  
Walenty WAKOLUK/Валентин ВАКОЛЮК  
Natalia DENYSIUK/Наталія ДЕНИСІЮК  
Wiktor JARUCZYK/Віктор ЯРУЧИК  
Anatolij OLICH/Анатолій ОЛІХ

Adres redakcji:  
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7  
tel.: +38 067 709 29 49  
mail: monitorwoylanski@gmail.com  
facebook.com/MonitorWoylanski  
twitter.com/MonitorWoylanski

Свідоцтво про реєстрацію  
ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 р.  
Тираж: 3000. Замовлення: 895  
Друк: ПП «Волинська друкарня»  
Луцьк, пр. Болі 27.  
Друк офсетний, формат А3

**Monitor**  
Wołyński  
monitorwoylanski.com

Проект підтримує Канцелярія голови Ради міністрів РП у рамках конкурсу «Полонія та поляки за кордоном 2021».  
Проект «Польські медіа в Україні 2021–2022» реалізує фундація «Свобода і демократія»

Публікація відображає лише погляди автора/авторів  
і не представляє офіційну позицію Канцелярії голови Ради міністрів РП